

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3.
Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł.
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł.
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.
Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł.
Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 w
Konto czekowe P. K. O. 80.750.
Drukarnia—ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kr. nika rek. nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

Do 1-go listopada r. b. Administracja naszego pisma i wszystkie Biura Reklamowe w Polsce przyjmują ogłoszenia do
1000-go numeru jubileuszowego „Kurjera Wileńskiego“, mającego ukazać się w dniu 3-go listopada r. b.

Ogłoszenia przyjmują się i na **CZERWONY DRUK!**

Reklama jest podstawą każdego przedsiębiorstwa! Trzykroć skorzysta ten, kto się ogłosi w numerze jubileuszowym.

5549

Zbliża się 6-ty „TYDZIEŃ AKADEMIIKA“!

Od 4-go do 13-go listopada całe miasto pośpieszy z pomocą niezamożnej młodzieży akademickiej.

WYROK PARYSKI.

Dawno już wyrok sądowy, ten „akt sprawiedliwości“ społecznej nie wywołał takiego wewnętrznego protestu sumień, co wyrok uniewinniający zabójcę atamana Petlury.

A ten protest wewnętrzny w sumieniu powstaje nie tylko dlatego, że branie na siebie przez jednostkę roli sędziego, sądującego bez sądu, i roli kata, jako egzekutora wyroku sądowego, jest objawem anarchii nie do pomyślenia w unormowanym społeczeństwie cywilizowanym, ale i dlatego, że zbrodnia zabójstwa Petlury nic niema wspólnego z tem tłem, które mu zostało podłożone, tłem jako kary lub zemsty obrażonego uczucia ludzkiego za okrucieństwa i pogromy, których miał się rzekomo Petlura dopuszczać, czy też do takowych podjąć.

Przewód sądowy ustalił, że Petlura wogóle nie był antysemitą.

Ten wielki wódz swego narodu umiał się wzbicić na wyżyny wszechludzkiej sprawiedliwości, a w stosunku do Żydów w aktach prawodawczych, normujących ich stosunek do państwa, szedł tak daleko, jak żadne inne państwo w Europie. Wprowadził bowiem w życie dla Żydów autonomię narodową i powołał Żyda ministra dla spraw żydowskich przy swoim rządzie, pogromom zaś przeciwdziałał wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Więc nie psychoza uczuciowa pod wpływem okropności pogromów była powodem zbrodni Szwarzbarda. Zbyt dużo upłynęło też od nich już czasu, by poruszenie uczuciowe mogło być aż tak jeszcze żywe, by do zbrodni tej pchnąć mogło. Poza tem przeszłość kryminalna Szwarzbarda nie zdawała się kwalifikować go na uczuciowego mściciela krzywd swego narodu. Prasa ukraińska poprostu wskazuje na Sowiety, jako na źródło inspiracji zbrodni, nazywając Szwarzbarda poprostu bolszewickim najmitą. A agitacja rozwinięta przez prasę bolszewicką wszystkich krajów dla uniewinnienia Szwarzbarda i kolosalne sumy pieniężne puszczone w ruch na tę agitację, zdają się te przypuszczenia potwierdzać.

Wyrok przysięgłych francuskich wskazuje, albo na zupełny brak orientacji sędziów w sprawach Wschodniej Europy, albo z większym prawdopodobieństwem także przypuszczać, że szalona propaganda sowiecka i żydowska nie tylko argumentami ideowymi zdolała wpłynąć na decyzje tych sędziów.

Wyrok w sprawie Szwarzbarda wyrzucił zupełnie wartości moralne, wyrok usprawiedliwiający zbrodnię mordu na człowieku ideal, wodzu swego pokolenia w naro-

dzie przez ciemne najemne indywiduum, każe zwątpić w wartość wogóle instytucji sędziów przysięgłych, a Francji szczególnie zaszczytu nie przynosi.

Złą też przysługę swemu narodowi zrobiła cała prasa żydowska, angażując się tak bardzo w obronie Szwarzbarda i czyniąc z tego pospolitego zbrodniarza bohatera narodowego.

Nie ułatwi to też w przyszłości, sędzić należy, ułożenia współzycia Żydów z Ukraińcami w odrodzonej niepodległej Republice Ukraińskiej chyba, że Petlurowcy w myśli testamentu swego Wielkiego Wodza, dla którego mają nieomal cześć religijną, zechcą jego ideje w stosunku do Żydów realizować i później w życiu.

Na zakończenie słusznym wydaje się uwaga „Kurjera Porannego“, który pisze, że po uwolnieniu Szwarzbarda, odmawianie łaski Ko werdzie wydaje się dłużej trudnym do pomyślenia dla osłupionych paryskim wyrokiem sumień. Oczekiwać tedy należy, że podjęta będzie akcja zbiorowej prośby publicznej do Prezydenta Rzeczypospolitej, aby skorzystał ze swego przywileju łaski dla młodzieńca, którego szalony, krwawy i potępienia godny czyn spełniony został pod wpływem bardziej ideowych pobudek niż te, które włożyły morderczą broń w ręce daleko bardziej odpowiedzialnego i świadomego swoich czynów zabójcy Petlury.

Wiadomości polityczne.

W związku z deklaracją ugrupowań konserwatywnych, a więc stronnictwa chrześcijańsko-narodowego, prawnicy narodowej i stronnictwa zachowawczej pracy państwowej, w tutejszych kołach politycznych mówi się, iż obecność p. Strońskiego w tym skonsolidowanym obozie rzuci niewątpliwie ujemne światło na robotę konsolidacyjną istotnej prawicy.

Mówi się, iż obecność p. Strońskiego w obozie zachowawców będzie powodem ciągłych fermentów, bowiem polityka p. Strońskiego będzie szła jednakże w kierunku jaknajmniejszego angażowania się po stronie obecnego rządu.

W kularach sejmowych mówiono dzisiaj, w związku z manifestem sen. Bojki i rozłamem w klubie Piasta, jakoby secesjonści mieli powrócić do klubu Piasta, a natomiast p. Witos miałby się zrzec przewodnictwa w Klubie.

P. Witos wyjechałby w takim razie na dłuższy okres czasu do Ameryki, zaś przez ten czas kierownictwo klubu powierzono byłoby albo p. Ratajowi, albo p. Dębkiemu. Wiadomość tę podajemy oczywiście ze wszystkimi zastrzeżeniami.



Naczelny ataman Szymon Petlura.

Szymon Petlura przyszedł na świat 10 maja 1879 r. w Połtawie.

Już w latach chłopięczych bierze udział w pracach odcrodzeńczych narodu. Jeszcze na ławie szkolnej tworzy tajne organizacje i kółka, które za cel mają budzenie samopoczucia narodowego w szerokich ukraińskich masach. A praca ta

wówczas nie była bezpieczna. To też nic dziwnego, że młody Petlura już wczesnie stanął oko w oko z przemocą wroga carskiej Rosji. Sypią się kary na niego. Jest więziony i zsyłany. Ale to hartu jego ducha nie łamie.

W roku 1900 wstępuje Petlura do ukraińskiej partii rewolucyjnej.

A następnie z powstaniem ukraińskiej partii socjal-demokratycznej staje w szeregu jej najbardziej aktywnych działaczy, szerząc wyznawane przez siebie idee z niegasnącą energią zarówno w środowiskach robotniczych, jak i mas włościańskich.

W roku 1906 staje na czele ukraińskiego s.-deckiego organu „Słowo“ i wydaje cały szereg agitacyjnych książek i broszur. W roku 1911 przenosi się do Moskwy i tam organizuje wielkie czasopismo rosyjskie „Ukraińska Żiźń“ dla propagandy sprawy ukraińskiej.

W czasie rewolucji 1917 roku Petlura jest głównym inicjatorem zwolnienia „Wszuchukraińskiego Wojskowego Zjazdu“, na którym zostaje obrany do Generalnego Wojskowego Komitetu. Na czele tego Komitetu stoi Petlura do przekształcenia go w Wojskowe Ministerstwo U. N. R. (Ukraińskiej Ludowej Republiki).

W tym czasie, jako naczelnik Generalnego Wojskowego Komitetu, zdobywa Petlura miłość całego wojska i popularność w szerokich masach ukraińskich, imię zaś jego staje się wkrótce sztandarem wolności i wyzwolenia ukraińskiego narodu.

Po rozpedzeniu Centralnej Rady, Petlura zostaje obrany na prezesa Związku Ziemstw Ukrainy i pozostaje na tem stanowisku do czasu zaarrestowania go na podstawie rozporządzenia rządu hetmańskiego. Po zwolnieniu z więzienia wchodzi w skład Dyrektorjatu U. N. R. Stanowiący na czele wojsk dyrektorjatu U. N. R., Petlura występuje przeciwko hetmanowi Skoropadskiemu, powodując jego upadek. Po ustąpieniu z Dyrektorjatu Winniczki Petlura staje na

jego czele, a po złożeniu na jego ręce pełnomocnictw przez pozostałych członków Dyrektorjatu skupia Petlura w sobie całą władzę państwa cywilną, jak i wojskową w charakterze naczelnika Dyrektorjatu i atamana głównego wojsk U. N. R.

Rozpoczyna się ogromna praca organizacyjna i walka. Walka na dwa fronty: przeciwko bolszewikom i przeciwko Denikinowi, który odrzucił propozycję Petlury wspólnej walki z bolszewikami pod warunkiem uznania niepodległości Ukrainy.

Armja Petlury z początku odstępowała — ale w końcu w r. 1919 bije Denikina na głowę. Jednakże brak naboju i sprzętu wojennego, silna epidemia tyfusu i przewaga sił bolszewickich zmusza Atamana Naczelnego do zaniechania walki regularnej. Część armji zostaje odkomenderowana na tyły wojsk bolszewickich i rozpoczyna tam partyzantkę, niszcząc w ciągu 6-ciu miesięcy bolszewickie bazy operacyjne.

Petlura zaś przybywa do Warszawy i zawiera z rządem Polski sojusz polityczny i wojskowy, na podstawie uznania przez Polskę de jure niepodległości Ukraińskiej Ludowej Republiki (U. N. R.), Wierny zawartemu z Marszałkiem Piłsudskim sojuszowi Petlura znowu prowadzi w bój o wyzwolenie Ojczyzny Armję Ukraińską. Składa się ona z części, które przebyły się z tyłów bolszewickich i z nowo sformowanych oddziałów przez rząd U. N. R. na terytorjum polskiem i w okolicach Kamieńca Podolskiego i Mohylowa. Razem idą wojska polskie i ukraińskie na Kijów i razem odstepują. Ukraińcy wierni braterstwu broni kryją tyły cofających się wojsk polskich, odstepując z wolna krok za krokiem zawsze na rozkaz i bez paniki, służąc wzorem rycerskości, odwagi i determinacji.

Po podpisaniu traktatu pokojowego pomiędzy Polską, a Bolszewją, armja U. N. R. na czele z Petlurą przekracza granicę polską i zostaje internowana. Na skutek nacisku ze strony Rosji sowieckiej, Petlura zmuszony jest wyjechać z Polski i osiada w Paryżu, prowadząc nadal pracę organizacyjną i oczekując momentu rozpoczęcia nowo walki o ostat. zwycięstwo. I tu pada z ręki najemnego zabójcy.

W czasie przebywania Petlury na czele U. N. R. niepodległość Ukrainy była uznana przez 11 państw.

Nie zważając na ciężkie momenty walki i rozmaite propozycje ze strony bolszewickiej zawarcia z nimi pokoju, Petlura wszelkie kompromisy odrzucał, wierząc w ostateczne zwycięstwo narodowej sprawy i zrzucając jarzma bolszewickiej niewoli.

Z tą wiarą bojownika o niepodległość swej Ojczyzny padł ten wódz bratniego nam narodu, jak męczennik z rąk nastanego zbira bolszewickiego.

Petlura był pierwszym sojusznikiem Polski w walce z Moskwą i odszedł, pozostawiając swemu narodowi, jako testament w walce z Moskwą, oparcie o Polskę.

Zamach sowiecki na niepodległość Estonji.

Prowokacje agentów G. P. U.

RYGA. 29.X (Ate). „Jaunakas Zinas“ donosi z Tallina, iż śledztwo w sprawie spisku monarchistów rosyjskich przybrało niespodziewany obrót. Okazuje się, iż wiadomość, jakoby monarchiści dokonali zamachu na pośta s wleckiego w Tallinie są nieścisłe. Zamach miał być prowokacją urządzoną przez agenta G. P. U., przyczem jeden z nich Jupkowski, zatrudniony w poselstwie sowieckim w Tallinie miał dokonać zamachu na Petrowskiego, aby spowodować konflikt między Estonją i Sowietami.

Podczas rozmów, jakie się odbyły między ministrem Ackealem i Petrowskim, poseł Petrowski oświadczył, iż wiedział o planowanym zamachu, nie zdążył jednak zawiadomić o tem władz estońskich.

„Jaunakas Zinas“ zapowiada dalsze rewelacyjne szczegóły.

Z poszczególnych dzielnic, po za stolicą, największe zapisy przypadają kolejno na Poznań, Lwów i Łódź, Tymczasowe świadectwa będą wydawane subskrybentom przez banki, należące do Syndykatu Banków Polskich, począwszy od dnia 8 listopada r. b. Świadectwa będą opatrzone dwoma kuponami, zastępującymi kupony obligacji oryginalnych. Pierwszy kupon platny będzie 15 kwietnia 1928 roku, drugi 15 października 1928 r.

Dr. D. OLSEJKO

Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (Wileńska 28). Od 11—12 i od 4—5 p. p. 5359-a

Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF. Jagiellońska 8, tel. 968, przyjmuje od godz. 9—6. 5243

PRZEGLĄD LITEWSKI.

Nr 16

Oświadczenie Tymczasowego Komitetu Litewskiego w Wilnie.

W październiku r. b. zadano w Wileńszczyźnie narodowemu życiu litewskiemu bolesny cios. Na rozkaz rządu centralnego kuratorjum wileńskie pismem swem z dnia 5 października 1—161/27 p. f. zamknęło seminarjum nauczycielskie Litwinów wileńskich, a na dzień przedtem, pismem z Nr. 1—159/27 p. f. nakazało zamknięcie 24 szkół, którym w roku bież. udzielono koncesyj, a mianowicie 4-ch szkół w gminie orańskiej, (następuje wymienienie miejscowości), 13 szkół czysto litewskiej gminie olkienickiej (nast. wymienienie miejscowości), 4-ch szkół w gminie michaliskiej (nast. wym. miejsc.), 1 szkołę w gminie koniawskiej. Poza zamknięto 18 szkół w pow. lidzkim, w których nie zatwierdzono w r. bież. nauczycieli. W pow. święciańskim zamknięto 4 szkoły, w gminie święciańskiej, dukstańskiej i twareckiej (2 szkoły).

Niezależnie od rozporządzenia kuratorjum zamknięto szkoły w gm. olkienickiej (wym. miejsc.) i michaliskiej (wym. miejsc.). Ze szkół tych dwie zostały otwarte. Ogółem zamknięto 44 szkoły ludowe, przyczem w dwóch wypadkach szkoły zostały wnet opieczowane. Nowych koncesyj szkołom się nie udziela i nauczycieli się nie zatwierdza.

W tym samym czasie (w dniu 4, 5, 6 i 7 października) dokonano w Wilnie i na prowincji szeregu rewizyj i aresztowań licznych księży, inteligentów, rolników i robotników Litwinów. W Wilnie aresztowano prezesa Tow. Oświaty „Rytas” ks. prof. P. Kraujalisa, dyrektora lit. semin. nauczyc. ks. K. Czybirasa, nauczyciela semin. nauczyc. ks. M. Rasztutisa, prezesa Lit. Tow. Dobroczyń. ks. F. Bielauskasa, kapelana gim. wil. ks. Taszkunasa, nauczyciela gim. lit. K. Aleksa, nauczyciela semin. nauczycielskiego p. Karaziję, W. Budrewicza, J. Kajrukszisa, W. Kajrukszisa i M. Stankiewiczusa (czterej ostatni zostali tegoż dnia zwolnieni), redaktorkę „Vilniaus Varpasa” M. Zukauskaitę, uczniów semin.: B. Leskiewiczusa, P. Wajtulonisa i T. Sukackasa, prezesa zarządu i tow. św. Zyty M. Stepanawiczucę, członków tow.: M. Girdziutia, R. Łukaszewiczutę. Na ulicy Wilna aresztowany został w dniu 5 października nauczyciel ludowy K. Lelka, którego parę dni więziono. Na prowincji aresztowano i przywieziono do więzienia lukiskiego: plebana gierwiackiego ks. Jakowanisa, plebana olkienickiego ks. Karwelisa, plebana marciańskiego ks. Rukasę, plebana kołtyniańskiego ks. Michajła, plebana hoduciskiego ks. Krištofanisa, plebana widzińskiego ks. Bobinasa, nauczyciela ludowego St. Kazlauskasa, b. nauczycielkę J. Kazakiewiczucę.

Po pięciu dniach pobytu w więzieniu wileńskim zwolniono zostały dwie osoby: (ks. Kraujalis i ks. Taszkunas) zaś po siedmiu dniach więzienia zwolniono dalszych 9 osób; przebywają dotychczas w więzieniu przekazane sądowni osoby następujące: ks. Czybiras, ks. Krištofanis, ks. Jakowanis, ks. Michajło, ks. Bobinas, nauczyciel S. Kazlauskas i uczeń T. Sukauskas. Ks. Rukas został wywieziono do więzienia białostockiego, księża Rasztutis i Karwelis zostali wysiedleni.

W dniu 6 października przy zamknięciu szkół w pow. grodzieńskim aresztowano 15 nauczycieli ludowych, przewieziono ich do Grodna i po dwóch dniach więzienia zwolniono.

W pow. suwalskim w dniu 6, 7 i 8 października aresztowano w Sejnach ks. kanonika Dwaranauksasa, kierowniczkę ochrony litewskiej Zofję Czepulitę, wikarego z Puńska ks. Wentiusa oraz 22 rolników, jak również kierowników i członków oddziałów tow. św. Kazimierza, z których większość po 9—12 dniach więzienia została zwolniona. Z Czepulitę przekazano została władzom sądownym. W więzieniu suwalskim przebywa jeszcze 9 Litwinów, aresztowanych w dniu 25 września i oskarżonych o udział w akcji antypaństwowej w 1921 roku. Litwini ci przekazani zostali władzom sądownym.

W innych miejscowościach aresztowano dalszych kilkunastu obywateli, jako to: pleban ratnicki ks. Szymelunasa, wkrótce wypuszczony, rolnik Adam Gudelis, aresztowany we wsi Kretony, gm. święciańskiej i przekazany w dniu 18 października władzom sądownym przebywa obecnie w więzieniu święciańskim.

W dniu 14 października r. b. wysiedlono do Litwy wymienio-

nych powyżej czterech księży: Dwaranauksas, Wentius, Karwelis i Rasztutis; pięć osób świeckich: M. Bajbokejtę, z Marcinkańców, Juljusz i Stanisław Pangonisowie, Antoni Tarutis, Antonina Mażejkie (wszyscy czterej z powiatu suwalskiego), trzech Żydów: S. Jozef, H. Rydzewski, S. Zacharewicz. Władze nie wysunęły żadnych publicznych zarzutów przeciwko wysiedlonym, oświadczyając jedynie, że nie posiadali oni polskiego obywatelstwa. Niektórzy z wysiedlonych zamieszkiwali w kraju tujejszym bardzo długo, np.: ks. Dwaranauksas przeszło 30 lat, inni zaś błądź się w kraju tujejszym urodzili, bądź też przeszło 10 lat mieszkali.

Z urzędowego oświadczenia, jakie w prasie polskiej w Wilnie zostało opublikowane (5.X) dowiedziano się, że przyczyną wszystkich tych represyj ma być reortoria na represje, jakich się rząd litewski dopuszcza w niepodległej Litwie w stosunku do Polaków, zwłaszcza zaś w stosunku do szkolnictwa polskiego. W nieoficjalnych oświadczeniach przedstawicieli rządu wskazywano również na anomalne stosunki polsko-litewskie, dla likwidacji których represje dokonywane były. Zamknięcie szkół motywowane było poza to brakiem koncesyj i kwalifikacji.

Dla corychlejszej likwidacji wszystkich tych incydentów członkowie prezydium Tymczasowego Komitetu Litwinów Wileńskich i innych działaczy, czynili różne zabiegi u przedstawicieli władz miejscowych i centralnych. Poza zwolnienie części aresztowanych, innych ułg dotychczas nie doczekano. W dniu 18 i 19 b. m. starano się o uzyskanie audiencji u premiera, pragnąc mu przedłożyć dezeratę litewskie. Audiencji odmówiono.

Wobec tego wszystkie Tymczasowy Komitet Litwinów Wileńskich po rozważeniu na posiedzeniu dnia 23 października wszystkich wypadków i poczynionych przez prezydium kroków uchwalił w imieniu społeczeństwa zgłosić następujące stanowisko:

„Litwini wileńscy spełniają jedynie pokojową, kulturalną pracę, zagwarantowaną im przez traktaty międzynarodowe i konstytucję polską. Na przyczynę represyj, ogłoszone oficjalnie przez władze, mieć wpływu Litwini wileńscy nie mogą, jak również nie mogą ich sprawdzić. Będąc sami w sytuacji mniejszości narodowej w Polsce przykładają się Litwini wileńscy do żądania wszystkich mniejszości pełnej swobody w pracy kulturalnej o czem zadeklarowali już za pośrednictwem swego delegata na zjeździe mniejszości narodowych w Genewie w 1926 roku. Co się tyczy anormalnych stosunków pomiędzy dwoma państwami sąsiadami, nie mogą Litwini wileńscy brać za nie żadnej odpowiedzialności; — akcji politycznej, prowadzonej przez rząd litewski i znajdującej się pod jego wpływem organy, Litwini wileńscy udziału nie biorą, — pragnąc jedynie, ażeby zatarg ten był zlikwidowany w drodze pokojowej, zadawalniającej interesy wszystkich zamieszkałych w kraju naszym narodowości.

Z tych przyczyn też nie powinniśmy być ofiarami retorsyj i przeciwko ich stosowaniu protestujemy. Motywy wykazane przez Kuratorjum Wileńskie, mające usprawiedliwić zamknięcie szkół litewskich zostały już jako niezasadnione odparte w proteście zarządu tow. „Rytas” opublikowanym w dniu 11 b. m.

Niezlikwidowanie użytych przeciwko Litwinom środków wytwarza sytuację, którą wykorzystywać będą wszystkie szowinistyczne żywioły narodu polskiego, polonizując lud nasz i dzieci za pośrednictwem kościołów, szkół i innych instytucji. Litwini zamieszkałi z dawien dawna w tym ośrodku b. W. Ks. Litewskiego mają pełne prawo zachowania swej narodowości i rozciągania we własnym języku działalności kulturalnej, która w XX wieku krepowana być nie może. Przeciwko wszystkim wysiłkom krepowania tej działalności stanowczo protestujemy i domagamy się wprowadzenia w życie przysługujących nam praw.

Prezes: (—) B. Aļsejka. Wiceprezes: (—) K. Veļeckas. Członkowie: (—) K. Stasys, (—) dr. J. Sztaļelis, (—) dr. W. Budrewiczius, (—) dr. A. Rymas, (—) P. Szyskajtis. (—) P. Karazija. — A. Jukniewiczus sekr.

Panie Generalny Sekretarzu!

Latem b. r. polski minister Oświaty oświadczył za pośrednictwem ks. Kraujalisa rządowi litewskiemu, iż rząd polski w drodze represyj zamknięciem w Wileńszczyźnie szkoły litewskie, o ile rząd litewski nie uczyni wyjątku dla nauczycieli polskich z normalnych warunków szkolnictwa. Wyjątek ten dotyczył przewidzianych ustawowo w szkolnictwie litewskim wymagań cenzusu. Szkoły polskie nie posiadały nauczycieli, mających prawo wykładowania i termin, udzielony nauczycielom tym, nie posiadającym wymaganego cenzusu, upływał latem b. r.

Ponieważ warunki szkolnictwa w Litwie są absolutnie jednakowe dla szkół litewskich, żydowskich, rosyjskich, niemieckich i polskich, rząd litewski nie mógł uwzględnić,

niczem nie dające się uprawdliwić żądania polskiego ministra i jeszcze mniej uwierzyć w pogroźki represyj, ponieważ wydało mu się nieprawdopodobnym, by rząd w cywilizowanym kraju mógł się uciekać do środków przemocy przeciwko Litwinom, znajdującym się pod władzą polską, tylko dlatego, że Polacy w Litwie nie korzystają ze specjalnych przywilejów.

Z drugiej strony w odpowiedzi na żądanie Polski rząd litewski podniósł różnicę, jaka zachodzi pomiędzy traktowaniem szkół polskich w Litwie, a szkół litewskich pod władzą polską.

Nie mówiąc już o różnicy w prawnym położeniu w Wileńszczyźnie, które sama Polska uznaje za sporne, stwierdzić należy, że podczas, gdy rząd litewski utrzymuje wiele szkół polskich na koszt pa-

stwa i udziela zapomogi dla wielu szkół prywatnych, szkoły litewskie w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie są niemal wszystkie prywatne, utrzymujące się z funduszy prywatnych, bez żadnych zapomóg ze strony władz polskich. To też łożąc na utrzymanie szkół polskich, rząd litewski ma nie tylko prawo, lecz i obowiązek p. Inowania, by ustawa o szkołach była wszędzie stosowana.

Po takiej odpowiedzi, udzielonej w tej drodze, rząd litewski w ciągu dwóch miesięcy nie otrzymał odpowiedzi od rządu polskiego.

Wobec tego był on przekonany, iż rząd polski zgadza się z jego zapatrywaniem i nie myśli o pomienionych pogroźkach. Jednakowoż w początku października w prasie polskiej nagle rozpoczęła się ostrą kampania przeciwko Litwinom i szczególnie przeciwko szkołom litewskim, znajdującym się pod władzą polską. Nie mówiąc o agresywnych artykułach w prasie, należy przypomnieć urzędowe wyjaśnienia, udzielone w imieniu rządu polskiego prasie i dotyczące położenia szkolnictwa litewskiego.

Oiż kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego 1-go października udzielił wywiadu korespondentowi dziennika „Stowo”, w którym to wywiadzie porównał szkoły polskie z litewskimi w Wileńszczyźnie i Grodzieńszczyźnie. Przedewszystkiem zaznaczył on, iż Litwini mają w Polsce szkół więcej, aniżeli jakabądź inna narodowość; jednocześnie podda on krytyce nauczania w tych szkołach, które skwalifikował jako tendencyjne i polityczne. Zdaniem jego, nauczanie geografii było niewłaściwe, ponieważ, kiedy mowa zachodziła o Wilnie, mówiono, iż „miasto to jest okupowane przez Polaków”. Nauczanie historii miało również posiadać te same wady, ponieważ nauczano, iż król Jagiełło jest trucięciem swych braci i hańbą Litwy”. W ten sposób tradycje i wspomnienia o unii litewsko-polskiej były przepelnione nienawiścią. W kilka dni później, 4-go października, kilka pism polskich ogłosiło „głos zrozpaczonych z obozu koncentracyjnego w Worniach do narodu polskiego”. Odezwa ta jest datowana 27 września i rzekomo podpisana przez 28 nauczycieli szkół polskich, uwiezionych w pomienionym obozie (p. aneks Nr. 1). Rzekomo nauczyciele, autorzy odezwy, błagają naród polski o pomoc i proszą o wyswobodzenie ich od męki i tortur, jakie cierpią.

Pisma, zamieszczając tę odezwę, zaopatrzyły ją w uwagę, iż rząd Marszałka Piłsudskiego „nie może, nie reagując, przejść nad tem spokojnie do porządku dziennego”.

Głos usłyszano z niezwykłą szybkością, ponieważ w nocy z 4 na 5 października aresztowano i wrzucono do więzienia kilku księży Litwinów w Wilnie i na prowincji. Dokonano też nlemało rewizyj w domach prywatnych. Zamknięto około 40 szkół litewskich. W ciągu następnego dnia i dalej areszty odbywały się z nieustanną energią.

Dn. 5 października wojewoda wileński p. Raczkiewicz podczas wizyty prezesa Litewskiego Komitetu p. Olsejki oświadczył mu, iż zamknięcie szkół litewskich i areszt Litwinów są środkami represyj przeciwko rządowi litewskiemu, który nie chciał ustąpić pomienionym wyżej żądaniom polskiego ministra oświaty.

O stanowisku tem zakomunikowano również prasie zagranicznej. Paryski „Temps” z dnia 7 października zamieszcza wywiad wojewody Raczkiewicza udzielony prasie zagranicznej.

Między innymi korespondent „Tempsa” nadmieniał: „Dowiedziawszy się, iż rząd litewski zamierzał chwycić się nowych represyj przeciwko Polakom i szkołom polskim w Litwie, władze polskie poprosiły prezesa litewskiego towarzystwa oświatowego „Rytas” w Polsce ks. Kraujalisa udać się do Kowna i użyć swego wpływu na rząd litewski, by ten zaniechał zamierzanych represyj, które wywoływałyby ogromne wzburzenie ludności polskiej i zmusiłyby rząd polski do kontreprisyj.

Z podobnych wywodów skorzystał również korespondent londyńskiego „Timesa”, który 6 października również opowiada o represjach w odpowiedzi na rzekome prześladowanie szkół polskich w Litwie.

Jeszcze bardziej zasługuje na uwagę to, że prześladowania, skierowane przeciwko wszystkiemu co litewskie, nie ustają. 6 października „Stowo” zamieszcza „jeszcze jedno ostrzeżenie”. Autorem tego ostrzeżenia jest wojewoda Raczkiewicz, którego oświadczenie dosłownie brzmi, jak następuje: „Muszę zaznaczyć, iż rząd polski tymczasem nie wykorzystał jeszcze wszystkich posiadanych środków. Represje zastosowano tylko względem części szkół litewskich, jak również aresztowano tylko te osoby, przeciwko którym są poważne dowody. Należy podkreślić fakt, iż rząd polski mógłby reagować w sposób o wiele dalej idący”.

Ze rząd polski zamierza stosować inne środki prześladowań, ogłoszonych przez wojewodę Raczkiewicza, mamy dowody w zamieszczonej tegoż dnia w „Dzienniku Wileńskim” wiadomości. Pismo to zamieściło artykuł o strajku głodowym internowanych Polaków w Worniach. Jeżeli uwierzyć temu pismu, rząd litewski rozpoczął dochodzenie sądowe w celu wykrycia autorów odezwy zrozpaczonych, wysłanej 27 września i zamieszczonej 4 października w prasie polskiej.

Rząd litewski już zdemaskował kłamstwo polskie, dotyczące rzekomego listu, faktem, iż w Worniach nie ma nauczycieli Polaków, ani wogóle Polaków. Jednak, jak wykombinowany przez Polaków list posłużył rządowi polskiemu, jako pretekst do podjęcia przez zarząd przeciwko Litwinom, tak wiadomość o strajku głodowym, jakkolwiek jest czystym wymysłem ma służyć dla podburzenia społeczeństwa przeciwko Litwinom i usprawiedliwienia przyszłych represyj zapowiedzianych przez wojewodę Raczkiewicza.

Pomienione fakty najwyraźniej dowodzą: 1) iż rząd polski już oddawna pragnął zniszczyć szkoły litewskie, znajdujące się pod władzą polską oraz wogóle stłumić litewski ruch narodowy; 2) że ludność litewska Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny ani zasłużyła, ani też przyczyniła się niczem do zastosowania względem niej tych okrutnych zarządzeń.

Rząd litewski nie może widzieć w prześladowaniach, jakie się rozpoczęły przeciwko Litwinom, nic innego, jak tylko dalszy ciąg szeregu prześladowań litewskich od r. 1920 i od początku b. r. przeciwko ruchowi narodowemu Białorusinów i ich szkołom. Porównując prześladowania Białorusinów i Litwinów, rzuca się w oczy podobieństwo celów, do jakich się dąży, oraz metod, które się stosuje. Przemoc przywiązała te okręgi o większości litewskiej i białoruskiej, wrogiej Polsce, do państwa polskiego i Polska jest zmuszona obecnie prześladować te narody, by usunąć coraz bardziej wzrastające niebezpieczeństwo utracenia tej prowincji. Cała różnica pomiędzy prześladowaniami tych dwóch narodów polega tylko w urzędowych oświadczeniach władz polskich. Podczas gdy ruch białoruski mógł być ogłoszony, jako ruch komunistyczny, kierowany z Mińska, prześladowania Litwinów nie mogą być w ten sam sposób tłumaczone. I rząd polski nie znajduje nic lepszego, jak wymyślić rzekomo masowo dokonywane areszty nauczycieli polskich i strajk głodowy, by usprawiedliwić represje.

Wszelako rząd polski nie uwzględnił dwóch rzeczy: 1) represja nie są uznane ani przez prawo konstytucyjne, ani też administracyjne; 2) represja podlegają całkowicie prawu międzynarodowemu, które je poddaje pod dwie wyraźne formy: a) represje w czasie wojny, b) represje w czasie pokoju. Co się tyczy tych pierwszych, to tłumaczy się je zwykle w sposób następujący: „Strona wojująca, która łamie obyczaje wojenne, czyni to na własne ryzyko i odpowiedzialność. Przeciwnik odpowiedzieć może na to temi samymi środkami. Cel represyjów polega na odpowiedzi na bezprawie innym bezprawiem, by zmusić przeciwnika do zaprzestania niedopuszczalnych wystąpień. Represja są korzystaniem z prawa: częstokroć jest to koniecznością”. (Fauchille, Traité de droit international public, t. II; „Guerre et Neutralité” Paris 1921, § 101).

(Dokończenie i omówienie skargi litewskiej podamy w następnym „Przeglądzie”).

Prasa zagraniczna o stosunkach polsko-litewskich.

„Le Temps” z 20 b. m. Artykuł p. t.: „Polska a Litwa”.

Dziwnem jest zwracanie się rządu kowieńskiego do Rady Ligi Narodów w chwili, kiedy Polska bynajmniej wojną Litwie nie grozi. Są wprawdzie okoliczności, mogące naruszyć stosunki międzynarodowe, lecz to Litwa właśnie je stworzyła, odmawiając od 1920 r. kategorycznie nawiązania z Polską jakichkolwiek stosunków oraz ogłaszając nawet „stan wojny” z Polską. Dla zapobieżenia wszystkiemu, co mogło pokój zakłócić, należy odwołać „stan wojny” jakiegoś chce Kowno i szczerze ustalić normalne stosunki pomiędzy Polską a Litwą. Taka jest rada, jakiej — w całej jej rozciągłości logicznej — powinni Litwie udzielać ci wszyscy, którym na utrzymaniu pokoju w Europie zależy. Wszystko pozwala przypuszczać, że w Genewie nie omieszkają tego uczynić.

W każdym razie jednak Rada Ligi Narodów wciągnie z konieczności kwestię tę na porządek dzienny swej sesji grudniowej i wysłucha, rzecz prosta, expose obu stron zainteresowanych. Zapytać wszelako trzeba, w jakim celu rozmyśla się wywołać konflikt podobny? Czyżby Litwa naprawdę się spodziewała uregulować tą drogą w Genewie kwestię wileńską? Byłby to ze strony Litwy dziwny błąd. W sprawie okupacji Wilna ma bowiem Polska na swe poparcie decyzję Konferencji Ambasadorów, zatwierdzoną przez Radę Ligi Narodów, tak, że kwestja ta w żadnym wypadku w Genewie ponownie się nie wyłoni. Czego szuka przeto rząd kowieński? Niepodobna narazie na to odpowiedzieć. Faktem jest tylko, że p. Waldemarasa, który się zdawał być skłonny do przyjęcia rad moralnych zachodnich, którym — dla dobra pokoju powszechnego należy na zbliżeniu polsko-litewskim, zmienił w sposób szczególny swe stanowisko od czasu swej ostatniej wizyty w Berlinie. Być może jest to tylko prosty zabieg okoliczności i obecna polityka Kowna w stosunku do Polski da się tłumaczyć chęcią zapobieżenia poważnym trudnościom wewnętrznym, z jakimi gabinet Waldemarasa ma dziś do czynienia.

W grudniu ujawnią się wpływy i czynniki, związane z całą tą dziwną sprawą.

„Le Temps” dnia 24 b. m. Artykuł p. t.: „Manewr rządu p. Waldemarasa”.

Partje opozycyjne na Litwie konstatają jako zwrot nader doniosły w stanowisku rządu p. Waldemarasa fakt, że wśród poprawek, jakim miałyby ulec konstytucja litewska drogą referendum nie figuruje więcej kwestja zmiany granic litewskich oraz kwestja Wilna, jako stolicy Litwy. Zmianę tę uważać należy za manewr rządu p. Waldemarasa, spowodowany przez złe wrażenie, jakie projekt zmiany konstytucji litewskiej, szerzony z układem terytorjalnym Europy oraz z traktatami międzynarodowymi, wywarł wśród politycznych sfer Europy Zachodniej. Niepopularność projektu zmiany konstytucji na Litwie wskazywała by zresztą zgóry na niepowodzenie w Kraju.

„Journal de Geneve” z 19 b. m. „Formalna skarga litewska”.

„Sekretarz generalny Ligi Narodów otrzymał w dniu 11.X dokument, którego wystanie rząd litewski — w związku z pewnymi trudnościami odnośnie Polski — zapowiedział.

Zamiast zwykłej petycji, opartej na traktacie o mniejszościach, o jakiej p. Waldemarasa pierwotnie myślał, rząd kowieński zaskoczył Radę Ligi Narodów formalną skargą na posunięcia polskie, powołując się na art. 11 paktu, traktujący o różnych możliwościach zakłócenia pokoju powszechnego.

Dokument obejmujący conajmniej siedem stron pisma daktylograficznego, wymienia liczne fakty, mające skargę uzasadnić.

Rada Ligi Narodów jest więc oficjalnie przez Litwę zaskoczona. Zgodnie z procedurą, kwestja poruszona przez rząd kowieński wciągnięta zostanie na porządek dzienny przyszłej Rady Ligi Narodów, która się odbędzie dn. 5 grudnia r. b. w Genewie”.

„Neue freie Presse” z 20 b. m. Artykuł p. t.: „Zatarg polsko-litewski”.

„Sfery polityczne w Anglii nader poważnie się zapatrują na zatarg polsko-litewski, ze względu na to, iż dyktator litewski Waldemarasa jest osobistością nader twardą, nieskłoną do żadnych ustępstw. W kołach niemieckich natomiast nie wierzy się w grożące pokojowi powszechnemu niebezpieczeństwo, gdyż Polska nie wykazała względem Litwy wojowniczych zamiarów, zaś Litwa jest zbyt mała, aby podjąć mogła przeciwko Polsce skutecznego działania wojenne”.

„Germania” z 18 b. m. Artykuł p. t.: „W sprawie ostatniej rozgrywki polsko-litewskiej”.

Nie tając swego uznania dla stanowisk i taktyki Marszałka Piłsudskiego w sprawie konfliktu polsko-litewskiego, pisze organ centrum niemieckiego co następuje: „Niejednokrotnie już w czasach ostatnich złożył Piłsudski dowody swej pokojowej, zdecydowanej polityki wschodniej. W najkrytyczniejszym momencie konfliktu polsko-litewskiego taktyka Piłsudskiego nie tylko sytuację wyjaśniła, lecz nawet wyciągnęła dla siebie podwójną korzyść. Z jednej bowiem strony podkreślona została agresywność Litwy w przeciwieństwie do ugodowej rezerwy Polski; z drugiej strony zaś — osiągnął Piłsudski sukces w dziedzinie polityki wewnętrznej, wzmacniając drogą zdecydowanej i umiarkowanej zarazem taktyki sytuację swego rządu wewnątrz kraju, a jednocześnie stawiając ponownie w sposób drastyczny przed oczy socjalistycznych, wewnętrznych wrogów Waldemarasa, całą „nieobliczalność” ich premjera.

W ten sposób Polska wyszła z całej tej przykrej afery obroną ręką, odnosząc, notabene, sukces. Gra się udała. Piłsudski przeciął splątany węzeł we właściwym miejscu i Warszawa mogła w odpowiedniej chwili swemu ministrowi spraw zagranicznych potrzebne karty do rąk wciąsnąć”.

„Neue Wiener Abendblatt” z 21 b. m.

„Polska prowadzi politykę pokojową, zaś Litwa dopuściła się względem mniejszości narodowych aktów gwałtu, które podkopały autorytet moralny Litwy w całym świecie. Rząd litewski popiera nacjonalistyczną agitację na Litwie. W szkołach litewskich poświęca się co tydzień godzinę sprawie wileńskiej. Faszyzm litewski uprawia jedynie politykę zagraniczną prestigeu. Dziwić się należy, dlaczego Chamberlain wyrażnie nie oświadczył Waldemarasowi, że Litwa uprawia ma politykę pokojową.

Pożądaniem jest, aby Liga Narodów zlikwidować mogła konflikt, pomiędzy obu sąsiednimi państwami.

Zycie wewnętrzne Litwy.

Ze sporów wewnętrznych Litwy.

Stanowisko partji opozycyjnych na Litwie względem referendum pozostaje niezmiennie. Socjaliści ludowi, Chrz. Demokracja, oraz Uk. Sajunga w dalszym ciągu zapewniają o czynnym bojkocie referendum. Rządzący tautininkowie ze swej strony odmawiają wszelkiego porozumienia z innymi partjami w drodze kompromisu. Partje opozycyjne, wśród których panują duże różnice zdań w kwestjach poszczególnych, są jednomyślnie w stosunku do referendum. Partje opozycyjne uczyniły rządowi propozycje wyłonienia rządu koalicyjnego na podstawie dotychczasowej konstytucji oraz rozwiązania kwestji zmiany konstytucji wspólnie również zgodnie z postanowieniami konstytucji, jaka dotychczas na Litwie zobowiązuje. Tautininkowie nie chcą wszakże słyszeć o takim porozumieniu z partjami opozycyjnymi.

Organ ludowców „Lietuvos Žinios” omawiając nieprzejednane stanowisko tautininków, sądzi, że tautininkom się nie uda zwyciężyć w walce ze zorganizowanymi ogółem, gdyż walka taka równoznaczna jest z akcją przeciwko narodowi i państwu. Chrześcijański „Rytas” natomiast kategorycznie deklaruje pogłoski o rzekomej zwrocie się partji Ch. D. łącznie z partją ludowców z propozycjami do wysoko postawionych osób.

„Socialdemokratas” Nr. 42 z dnia 27 października r. b. w artykule p. t.: „Znamienne swaty”, między innymi stwierdza:

Tautininkowie po gorzkiej praktyce kilku ostatnich miesięcy poczuli widocznie w całej pełni swą samotność i szukać zaczęli sprzymierzeńców, rzecz prosta, w najbliższej sobie bliskich kołach chadekach. Tautininkowie, szukając porozumienia z chadekami chcą temniej referendum przeprowadzić. Chadecka jednak na to zgodzić się nie chce i jak wiadomo oficjalnie się sprzeciwia, domagając się rozpisania ponownych wyborów do Sejmu. Natomiast pod każdym innym względem gotowa jest chadecka na ustępstwa. Trudno osądzić jak się ostatecznie stosunki między tautininkami, a chadeką ułożą. Jednocześnie będzie to egzaminem złożonym przez chadeków na terenie politycznym, który wykaże ich kwalifikacje polityczne.

Tyle w sprawach referendum i porozumienia międzypartyjnych.

Ciekawe są ostatnie wystąpienia 3-iej Międzynarodówki, która wysunęła zarzuty przeciwko wewnętrznej polityce Litwy. W odnośnej odezwie z wywaz 3-cia Międzynarodówka „klasy robotnicze” wszystkich krajów do „błędnej polityki” przeciwko „katom litewskim”, którzy bezlitośnie litewskim ludem pracującym porachunki czynią”. Trzecia Międzynarodówka miała na myśli wypadki taurgskie.

W tym samym czasie organ sowiecki „Prawda” pisze o socjaldemokratach litewskich co następuje: Socjaldemokraci na Litwie, kiedy byli u steru rządów, przesładowali robotnicze związki lewicowe i wywołali przez to przewrót. Błędem jest mniemanie, jakoby socjaldemokraci litewscy w chwili obecnej do przewrotu się szykują. Socjaldemokraci litewscy wraz z sukcesem swego ciemiężliwym pracującym lud na Litwie w niemieńskim stopniu, niż to obecnie czynią naradowcy. W każdym razie jednak, jeżeli chodzi o wypadki taurgskie Trzecia Międzynarodówka stoi raczej po stronie powstańców, aniżeli narodowców.

Sprawa samorządów na Litwie.

Jedną z głównych bolączek wewnętrznej życia Litwy są samorządy. Powszechnie się narzeka, że samorządy, nie przynosząc żadnej korzyści, kosztują bardzo wiele. Ludność jest do samorządów zupełnie zrażona, zwłaszcza, że na potrzeby samorządów pobiera się podatki o wiele większe, aniżeli to ustawa przewiduje. Ustawa o podatku rolnym wyraźnie orzeka, że samorządy na swe potrzeby ściągają mogą maksimum po 20 proc. podatku. Zważywszy, że samorządy powiatowe i gminne ściągają podatki osobno, ogółem samorządy korzystają według ustawy maksimum z 40 proc. podatku rolnego. W rzeczywistości zaś podatki pobierane są przez samorządy w znacznie większej ilości, aniżeli na to pozwala ustawa. Są miejscowości, gdzie samorządy ściągają cały podatek rolny. Stąd zrozumiałe niezadowolenie wśród ludności.

Oprócz samorządów źródłem niezadowolenia są również podatki, jako takie. Zwłaszcza, uskarża się ludność na to, że Litwa nie jest podzielona na t. zw. rejony podatkowe i podatki się ściągają w

zależności od gatunku roli. Zdarza się przytem często, że odpowiednie urzędy skarbowe niewłaściwie określiły gatunek ziemi w danej miejscowości i dlatego ludność nieraz czuje się pokrzywdzoną.

Ostateczne ustalenie granic Litwy i Łotwy.

W dniu 15 października r. b. została w Rydze ostatecznie ustalona granica litewsko-litewska. Delegacje obu państw podpisały odpowiednie dokumenty. Delegacja litewska składała się z prezesa inż. W. Rauszaskasa oraz inż. Pacewiczusa i Rogalskisa. Delegacja łotewskiej przewodniczył p. W. Łuciewicz.

Prace te zapoczątkowane były w grudniu 1920 roku, kiedy to urzędowanie swe rozpoczął sąd złożony z prof. Simpsona, p. A. Smetony i p. Berdinsza. Sąd ten zakończył swe prace w marcu 1921 roku, ustalwszy granicę od Bałtyku aż po Dyneburg (Dźwina). Podpisano wówczas odpowiednią konwencję, na podstawie której wyłoniła się komisja mieszana, która w maju 1921 roku rozpoczęła działalność w Połdże, mając na celu wytknięcie granicy faktycznej na zasadach etnograficznych. W 1921 i 1922 r. komisja mieszana rozstrzygnęła wszystkie zasadnicze kwestie i doszła do ostatecznego porozumienia w sprawie granicy. Wzmiankowana komisja graniczna wyrokowała nieco wytkniętą przez sąd poprzedni granicę, przyczem Łotwa otrzymała 11 gospodarstw litewskich, obejmujących 800-ha ziemi, zaś Litwa 14 gospodarstw litewskich o takimże obszarze. Ogólna długość granicy litewsko-litewskiej wynosi 570 km., z czego 264 km. przypada na ląd, zaś 306 km. na rzeki i jeziora. Granica oznaczona jest przy pomocy 488 wielkich słupów z barwami państwowymi. W główniejszych punktach przechodzących granic litewsko-litewskiej przy szosach i kolejach wzniesiono betonowe słupy z odpowiednimi barwami państwowymi.

Jeden z członków komisji litewskiej napisał w „Lietuvie” w sprawie wytknięcia granicy artykuł, który kończy następującymi słowami: „Nie należy sądzić, że wytknięta ostatnio granica litewsko-litewska odpowiada ideałowi. Niewątpliwie znajdują się niezadowoleni. Być może nawet, że w przyszłości poruszy się szereg zarzutów przeciwko dzisiejszej granicy. Naogół wszelako trzeba być przekonanym, że granica litewsko-litewska długo czasu nie ulegnie zmianie, łącząc oba narody na polu wzajemnego zbliżenia.”

„Na Polskę—wspólnego z Niemcami wroga”.

Naczelny redaktor pisma niemieckiego „Weltbuehne” p. von Ossiecky zamieścił ostatnio na łamach swego pisma artykuł w sprawie sytuacji w Kownie i stosunków Kowna z Niemcami.

Artykuł ten wyraźnie nawołuje do porozumienia Niemiec z Litwą, ze względu na „wspólnego wroga—Polskę”.

Nie poraz to pierwszy Niemcy wyraźnie wyjawiają powód, dla którego potrzebna im jest przyjaźń litewska.

„Czyżby Niemcom tak trudno było porozumieć się z Litwą—pisze „Weltbuehne”—skoro się wzięło pod uwagę, że prezydent Smetona jest wielkim przyjacielem Niemiec, że przyjaźń ta datuje się z epoki Oberostu i że wreszcie p. Smetona był mężem zaufania Reichu, jak również propagatorem projektu osadzenia na tronie litewskim niemieckiego księcia. Z owej epoki okupacji niemieckiej oficerowie Republiki Litewskiej roszczą pretensje do sprawowania rządów na Litwie. Podczas więc, kiedy oficjalne sfery niemieckie i litewskie nie zdają się być bliskie do porozumienia, oficerowie litewscy odbywają po Niemczech podróże i studia w towarzystwie oficerów Reichshehry. Istotni kierownicy obu krajów świetnie się porozumiewają, szycząc z swych pełnomocników świeckich. Oficerowie i wojskowi obu krajów mają wspólny teren, na którym porozumienie jest łatwe. Terenem tym jest obecność wspólnego wroga—Polski”.



„Radio”
przeżywały
są jedyne.
Najlepsza
marka.
5535-4

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Handel polsko-litewski.

Import Polski z Litwy wynosił w 1924 roku ogółem 167 tonn oraz 25 sztuk koni. Ogólna wartość tego importu wynosiła 447.000 złotych. W 1925 roku importowała Polska z Litwy 75 tonn wartości 162.000 zł., jednocześnie importowała Polska 11 koni. Natomiast eksport Polski do Litwy wyniósł w 1924 roku 10.212 tonn, wartości 7.670.000 złotych; w 1925 roku zaś 39.746 tonn, wartości 10 milj. 784.000 złotych. Należy przytem uwzględnić, że obszar Kłajpedy został potraktowany, jako część litewskiego terytorium celnego. Ponieważ zaś Kłajpeda odegrała także rolę portu tranzytowego dla Polski, przeto część wymienionych towarów uważać należy, jako towary tranzytowe.

W imporcie Polskim z Litwy główne miejsce przypada na motory (18 i 0,8 tonny, wartości 38 000 litów). Prawdopodobnie chodzi tu o towary tranzytowe. Poza tem importowała Polska z Litwy w sumie 30.000 złotych, produktów mlecznych na sumie 29.000 złotych, ryb na sumie 11.000 złotych, wyrobów żelaznych na sumie 11.000 złotych, książek i czasopism na sumie 6.000 złotych, łańcuchów na 5.000 złotych i t. p. W 1924 r. eksportowała Litwa poza wymienionymi produktami spora ilość cygar i papierosów do Polski (na sumie 201.000 złotych). Eksport wyrobów cynowych ustał jednak z chwilą wprowadzenia w Polsce monopolu tytoniowego.

Odmienne natomiast wygląda eksport Polski do Litwy. Polska produkuje szereg artykułów, jakie Litwa bezwarunkowo musi importować, a mianowicie: węgiel kamienny, cukier, naftę i olej skalny, wyroby tekstylne.

Z eksportu polskiego do Litwy w 1921 roku o ogólnej wartości 10.784.000 złotych, przeszło połowa przypada na wyroby tekstylne. Litwa importowała mianowicie z Polski tkanin bawełnianych na sumie 4.396.000 litów oraz wyrobów z wełny na 2.662.000 złotych. Cyfry powyższe wykazują wzrost, gdyż w 1924 roku wynosiły one odpowiednio: 2.334.000 złotych (wyroby z bawełny), 1.800.000 złotych (wyroby z wełny). W zakres eksportu polskiego do Litwy w 1925 roku wchodzi również trykotaż (83.000 złotych), ubrania (295.000 zł., podczas kiedy w 1924 roku tylko 93.000 złotych), artykuły mody (78.000 zł.), krawaty, serwetki i t. d. (33.000 zł.), wyroby z jedwabiu (18.000 zł.). Eksport węgla kamiennego z Polski do Litwy wynosił w 1925 roku 52.491 tonn, wartości 620.000 złotych. Eksport węgla kamiennego w 1926 roku

wzrósł znacznie, dochodząc podobno do cyfry 100.000 tonn. Cukru eksportowała Polska do Litwy w 1925 roku 3.887 tonn wartości 1.948.000 złotych; w 1924 roku zaś tylko 3.374 tonn, wartości 1 milj. 316.000 złotych. Co się tyczy smarów mineralnych, to eksportowała Polska w 1925 roku do Litwy: oliwy do motorów 325 tonn, (38 tys. zł.), smarów 58 tonn (11.000 złotych), parafiny i wazeliny 70 tonn (56.000 złotych). Innych olej i smarów 33 tonn (5.000 złotych).

Mimo, że tranzyt drzewa z Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny po Niemnie jest skrepowany, wdrowały z Polski do Litwy spore ilości materiału leśnego. W 1925 roku spławiono 1035 tonn obrabowanego drzewa i 405 tonn surowca na ogólną sumę 96.000 złotych. Eksport zboża i karmu dla bydła wyniósł w 1925 roku (z Polski do Litwy) 245 tonn na sumę 66.000 złotych; produkty z kartofli 29 tonn na sumę 14.000 złotych; nasiona 43 tonn, na sumę 45.000 zł., cement 45,5 tonn na sumę 2.000 zł. W 1926 roku eksport cementu z Polski do Litwy wyrażał się sumą 3.000 tonn. Mebli eksportowała Polska do Litwy w 1925 roku 33 tonn, na sumę 57.000 złotych, chemikalij (nawozy sztuczne) 455 tonn na sumę 79.000 złotych, wyrobów ze szkła 21,5 tonn na sumę 19.000 złotych, wyrobów z cynku 21 tona na sumę 30.000 złotych, maszyn 10 tonn na sumę 41.000 złotych, produktów chemicznych, jak np.: farby i t. p. 9 tonn, na sumę 15.000 złotych i t. d.

Z powyższego wynika, że stosunki handlowe pomiędzy Polską są jednostronne, przyczem Litwa, jako odbiorca odegrała dla Polski pokazną rolę. Z ogólnego importu litewskiego, wynoszącego w 1925 roku 125.000.000 franków złotych na Polskę przypada okragło 8 proc. Importuje natomiast Polska z Litwy niecałe 0,5 proc. Zaznaczyć przytem należy, że eksport Polski do Litwy ma pomyślne perspektywy na przyszłość, podczas kiedy eksport litewski do Polski pomyślnych nadziei nie rokuje. Na litewskim rynku zbytu rywalizuje Polska z Niemcami, zwłaszcza jeżeli chodzi o wyroby tekstylne, węgiel kamienny, cukier, cement i maszyny. Atutem Polski w tym wypadku jest bliskość granicy litewskiej i możliwość wyzyskania głównie własnych kolei żelaznych. Niemcy natomiast mają nad Polską tę przewagę, że są najlepszym odbiorcą produktów litewskich, które w Polsce zbytu nie znajdują.

Urzędowy przegląd ekonomiczny życia litewskiego w sierpniu r. b.

(Dokończenie).

Eksport, import według poszczególnych krajów.

Według poszczególnych krajów eksport litewski przedstawia się jak następuje:

Nazwa kraju:	I — VI.26 r.		1927 r.	
	w tys. lit.	%	w tys. lit.	%
Belgja	6.154,3	4,92	2.976,9	2,29
Czechosłowacja	7.951,9	6,35	3.378,9	2,60
Danja	559,5	0,45	557,1	0,43
W. Brytania	35.506,7	28,37	35.713,9	27,52
Estonja	118,2	0,09	18,2	0,01
Włochy	201,3	0,19	66,1	0,05
Łotwa	12.625,8	10,09	14.388,9	11,09
Holandja	1.467,3	1,17	2.214,6	1,71
Francja	3.115,3	2,49	1.792,9	1,38
ZSSR	1.949,6	1,56	822,3	0,64
Finlandja	104,6	0,08	314,8	0,24
Niemcy	4.845,3	3,87	2.040,8	1,57
Szwajcaria	151,2	0,12	7,3	0,01
Sz. S. A.	1.240,1	0,99	3.046,8	2,35
U. emcy	43.362,4	35,04	58.217,7	44,86
Inne kraje	5.314,0	4,25	4.211,1	3,25
Ogółem	125.167,5	100—	129.768,2	100—

Eksport litewski zmniejszył się w stosunku do Belgji, Czechosłowacji, Estonji, Włoch, Francji, Szwajcarii; pozostał bez zmian w stosunku do Danji i W. Brytanji; wzrósł natomiast w stosunku do Niemiec i U. S. A. i Niemiec. Naogół eksport litewski skoncentrowany jest w dwóch państwach w Niemczech i w W. Brytanji.

Import litewski według poszczególnych krajów wygląda jak następuje:

Nazwa kraju	I. VI - 26 r.		I. VI - 27 r.	
	w tys. lit.	%	w tys. lit.	%
Belgja	816,3	0,75	1.391,6	1,16
Czechosłowacja	8.645,8	7,93	7.370,6	6,14
Danja	624,6	0,57	1.117,7	0,99
W. Brytania	10.907,8	10,00	8.092,2	6,74
Estonja	1.816,5	1,67	1.344,1	1,12
Włochy	678,8	0,62	917,8	0,76
Łotwa	3.528,8	3,24	4.028,9	3,35
Holandja	3.071,8	2,82	2.566,2	2,14
Francja	1.783,7	1,64	1.615,6	1,35
Z. S. R. R.	1.340,9	1,23	3.571,9	2,98
Finlandja	119,4	0,11	297,2	0,25
Szwecja	3.397,5	3,12	2.098,8	1,75
Szwajcaria	693,4	0,64	1.445,3	1,20
U. S. A.	5.120,5	4,70	6.538,9	5,45
Niemcy	56.566,4	51,91	65.648,4	54,70
Inne kraje	9.867,8	9,05	11.974,8	9,98
Ogółem	108.979,1	100—	120.020,0	100—

Import zmniejszył się głównie z Czechosłowacji i W. Brytanji, wzrósł natomiast z Rosji Sowieckiej i z Niemiec. Z Czechosłowacji zmniejszył się import cukru, zaś z W. Brytanji import śledzi, węgla kamiennego i manufaktury. Import z Rosji Sowieckiej wzrósł przeszło dwukrotnie, a mianowicie import cukru, soli i nafty. Innymi słowy towary sowieckie usunęły

po części z rynku litewskiego towary czeskosłowackie. Import z Niemiec wzrósł na sumę niemal 9 milj. lit. Głównie wzrósł import wyrobów gotowych. Naogół biorąc litewski eksport, lecz także import litewski opiera się głównie na Niemcach, co ma duże znaczenie zarówno dla ekonomicznego, jak też ogólnego życia Litwy.

Finanse.

Mimo biernego bilansu handlowego Litwy i spodziewanego bilansu biernego w sierpniu, bilans B-ku Litewskiego nietylko się nie zmniejszył, lecz nawet wzrósł, jak to wskazuje poniższa tabelka.

Pozycje	VII	VIII
Aktywa:		
Pieniądże złote	31,9	32,3
" srebrne	4,9	4,0
Bilon	1,9	1,9
Waluty obce	34,8	32,9
Dyskonto	60,4	60,4
Inne aktywa	33,3	33,9
Bilans	166,3	166,5

W ciągu sierpnia kurs walut na giełdzie kowieńskiej wyglądał jak następuje:

Waluty:	VII lit.	VIII lit.
1 dolar	10,08	10,08
1 funt szterl.	49,00	50,00
100 mar. niem.	239,76	239,96
100 łatw	194,00	194,40
100 frank.	39,39	39,61

Wywiad ministra rolnictwa w sprawie reformy rolnej.

Litewski minister rolnictwa p. Aleksa udzielił w dniu 20 października r. b. przedstawicielom prasy kowieńskiej następujących informacji w sprawie ubiegłych, obecnych i przyszłych prac Ministerstwa Rolnictwa w zakresie reformy i urządzeń rolnych.

Według posiadanych wiadomości do dnia 1-go stycznia 1927 roku na terenie całej Litwy rozparcelowano 80 proc. dworów, czyli około 500 tys. ha. W tym samym czasie rozparcelowano wiossek na osiedla pojedyncze zaledwie 25 proc. t. zn. około 350.000 ha. Dworów nierozparcelowanych pozostało jeszcze około 100.000 ha, za wyjątkiem niektórych nietykalnych. Obszar zaś wioski, jakie należy rozparcelować na osiedla pojedyncze wynosił na wiosnę roku bieżącego 1.350.000 ha. Dotychczas większą uwagę się zwracało na parcelację gruntów dworskich i dlatego parcelacja wioszek nieco się przewlekła. Na przyszłość rząd jest zdecydowany coraz więcej uwagi poświęcać parcelacji wioszek, nie zmniejszając jednocześnie intensywności parcelacji gruntów dworskich.

Zabudowanie się osadników posuwa się według otrzymanych wiadomości w tempie przeciętnem. Około 30—35 proc. osadników zabudowuje się w sposób zadawalniający, około 20—25 proc. — wcale się nie zabudowuje około 40 proc. jest w sytuacji niewyrażnej. Przy wprowadzaniu w życie reformy rolnej nadawano osadnikom grunta na chybity trafik, kierując się najczęściej momentami politycznymi. Tworzono parcele bez uwzględnienia, czy się nadają one na cele produkcji. Tworzono parcele w sposób wyłącznie mechaniczny. W wielu miejscowościach na parcele się złożyły piaski bezwodne, torfowiska, czy też inne niezdadne do uprawy grunta. Finansowe poparcie osadników również słabo się przedstawiało wskutek niemożności sytuacji finansowej państwa. Poparcia agronomicznego całkiem osadnikom nie udzielono.

Na przyszłość rząd jest zdecydowany udzielać osadnikom wszelkiej możliwej pomocy, tak, aby zapobiegało się osadnikom odpowiedzialnym normom krajów kulturalnych. W roku bieżącym budżet przewidywał na potrzeby osadników około 1,5 miliona litów w postaci kredytów. Wyznaczenie większej sumy nie było możliwe, ponieważ budżet nie dawał się zbilansować. W ciągu roku jednak w miarę potrzeb bieżących suma powyższa wzrosła do 4 milionów litów. Licząc zaś kredyty, jakie osadnicy uzyskują od innych ministerstw, okaże się, że w roku bieżącym otrzymali osadnicy ogółem do 6 milionów litów kredytu.

Wydawanie dokumentów własności odbywa się w roku bież. w tempie przyspieszonym: do roku bież. wydano około 4.000 dokumentów własności. Latem wyda-

100 koron	267,42	287,60
1 czerwoniec	51,50	51,50

Naogół więc kurs walut obcych nieco się podniósł za wyjątkiem kursu dolara i czerwonońca. Obrót walutami zmniejszył się na giełdzie kowieńskiej w ciągu sierpnia o przeszło 2 miliony litów. Co się tyczy siły nabywczej lity, to ogólny wskaźnik cen na towary wynosił 136,4, a więc siła nabywcza lity zmalała w zestawieniu z okresem przedwojennym o 44%.

Suma protestowanych weksli pozostała mniej więcej bez zmiany, zarówno w lipcu, jak i w czerwcu weksli zaprotestowano na sumę 2,4 miliona litów.

Nadwyżka skarbu państwa wynosiła w dniu 1 lipca r. b. 19,7 milj. litów. W dniu 1-go sierpnia nadwyżka ta zmniejszyła się do sumy 19,3 milj. lit. W ciągu lipca wpłynęło do skarbu państwa dochodów na sumę 16,2 milj. lit. faktycznie zaś 19,5 milj. lit. podczas kiedy wydatki w lipcu wynosiły 19,6 milj. lit. Okoliczność ta tłumaczy drobne zmniejszenie nadwyżki pozostającej w skarbie. W lipcu wpłynęło do kas państwowych o 4 milj. lit. mniej aniżeli w czerwcu. Zmalały głównie wpływy z podatków bezpośrednich i pośrednich.

wano po 2.000 dokumentów własności miesięcznie. Obecnie zaś liczba wydawanych dokumentów dochodzi do 100 dziennie. Ogółem w ciągu roku bież. ma się wydać około 20.000 dokumentów własności. Wszyscy osadnicy, którzy otrzymali grunta przed pierwszym styczniem 1926 r. dokumenty własności otrzymają w roku bież. W roku bież. również otrzyma dokumenty własności część osadników, którzy się stali posiadaczami gruntów, w 1926 roku. Większość zaś osadników, którzy otrzymali grunta w 1926 roku uzyska dokumenty własności na wiosnę 1928 roku. Ci wreszcie osadnicy, którzy ziemię otrzymali, lub mają otrzymać w roku bieżącym, uzyskają dokumenty własności w drugiej połowie 1928 roku. Osadnicy po otrzymaniu dokumentów własności uzyskują bezpośrednio bardziej dostępne kredyty. Tak np. we wrześniu r. b. połowę kredytów wydanych przez Bank Ziemiński otrzymali osadnicy w związku z posiadaniem przez nich dokumentami własności.

Ochotnicy wojskowi zaopatrywani są pod względem technicznym, materialnym i prawnym (dokumenta własności) narówni z osadnikami. W roku bież. znou się wysunęła kwestja zaopatrzenia ochotników w rolę. Sądowno przedtem, że liczba ochotników, potrzebujących ziemi, wynosi 700 osób, tymczasem faktyczna ich liczba wynosiła dodatkowych 2.480 osób. W związku z tem plany zaopatrzenia w ziemi ochotników musiały uleg ugrunтовanej rewizji, gdyż przewidzianych gruntów dla tak wysokiej liczby ochotników, rzecz prosta by nie wystarczyło. Po wyjaśnieniu powyższej okoliczności, Ministerstwo Rolnictwa wydało rozporządzenie parcelacji nowych gruntów. Wyjaśniło się przytem, że obszar dworów nierozparcelowanych, posiadających powyżej 200 ha wynosi około 150.000 ha. Po potrąceniu norm i gruntów serwitutowych na parcelację da się przeznaczyć około 60—70 tys. ha. Nie należy przytem zapominać, że wypadnie zaopatrzyć w grunta także ordynaryjnyj parcelowanych dworów oraz małorolnych z sąsiednich wsi. W związku z tą okolicznością ujawnił się brak gruntów na parcelację. Zwrócono wówczas uwagę na grunta, jakie się znajdują pod zarządem Departamentu Lasów. Poza lasami Departamentu Lasów zarządza pastwiskami, łąkami, ugorami i t. p. których obszar ogółem wynosi do 60—70 tys. ha.

(D. n.)
Poszukuję 2 lub 3 pokoi z kuchnią.
Zgłoszenia do adm. „Kurjera Wileńskiego” dla A. Z.

Życie gospodarcze.

Udostępnienie długoterminowego kredytu rolnego.

Zasadniczymi warunkami do brobytu rolnika jest z jednej strony istnienie odpowiednich cen na rynku produktów rolnych i z drugiej — możliwość korzystania dołnego kredytu.

W ostatnich czasach w Polsce daje się zauważyć pewne polepszenie sytuacji rolnictwa pod obu wymienionymi względami. Nastąpił bowiem względny wzrost cen na płody rolne, biorąc porównawczo stosunek cen na płody rolne i inne wytwory. Co do kredytu, to również jesteśmy świadkami polepszenia się warunków jego otrzymania.

Obecnie mamy możliwość omówienia jednego z dalszych etapów w sprawie udostępnienia dla rolnictwa długoterminowego kredytu hipotecznego. Mianowicie mamy na myśli przepis z dn. 23 września r. b. ustalający nowe zasady szacowania gospodarstw rolnych przy udzielaniu długoterminowych pożyczek w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego.

Przepisy te są przystosowane do poziomu cen ziemi z 1926 i 1927 roku. Zgodnie z wymienionymi przepisami cały obszar Rzeczypospolitej co do wysokości szacunku parcel, jest podzielony na okęgi ekonomiczne. W każdym okęgu dla każdej klasy użytku rolnego (gruntu ornego, łąki, pastwiska) oznaczone są zasadnicze ceny — poziom tych cen w porównaniu z określonymi w poprzednich przepisach uległ wyższe około 20 proc. dla gruntów ornych i około 50 proc dla łąk i pastwisk średniej jakości.

Nowe przepisy szacunkowe pozwalają na bardziej elastyczne, niż dotychczas, szacowanie poszczególnych gospodarstw w obrębie

tego samego okręgu ekonomicznego i tej samej klasy użytku rolnego w zależności od uprzemysłowienia okolicy, odległości od miasta, dróg bitych, kolei i morza, stopnia intensywności gospodarstwa i t. p.

Wartość szacunkowa gospodarstw rolnych i parcel gruntowych podwyższa się w zależności od powyższych danych do więcej niż 90 proc. Gospodarstwa ogrodnicze w bliskości miast mogą być szacowane do 200 proc. wyżej.

Budynki szacuje się zgodnie z ich rzeczywistym stanem oraz zdolnością użytkową dla produkcji rolnej, lecz nie wyżej niż są zaoskurowane i nie wyżej niż 30—75 proc. wartości gruntów ornych, ogrodów, łąk i pastwisk danego gospodarstwa. Ograniczenie to jest zrozumiałe, gdyż budynki, nieprzynoszące samodzielnego dochodu, mogą być zabezpieczeniem kredytu tylko o tyle, o ile są ustosunkowane do wielkości danego gospodarstwa i odpowiadają wymaganiom jego produkcji dochodowej.

Ogólnie nowe przepisy szacują gospodarstwa rolne jako całość o 50% wyżej niż poprzednio. Wybitnie rozwinięte gospodarstwa szacowane są dwukrotnie wyżej.

Przepisy szacowania kameralnego dla pożyczek do 20.000 zł. w złotych z dn. 6. X. — 26 r. zasadniczo nie uległy zmianie.

Wobec otwierających się obecnie perspektyw odbudowania kredytu długoterminowego w Polsce, powyższe zmiany w szacowaniu gospodarstw rolnych stanowią poważny krok ku umożliwieniu tym gospodarstwom korzystania z kredytów w szerszym, niż dotąd zakresie.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— Pokazowa wystawa owiec. Wileńskie Towarzystwo Rolnicze zamierza zorganizować w początkach listopada r. b. pokazową wystawę owiec w gminie niemieczyńskiej pow. wileńsko-trockiego.

— Już obecnie czynione są przygotowania do należytego wystawienia okazowych sztuk owiec.

Wystawa zostanie otwarta w majątku Walinpol gminy niemieczyńskiej.

— Doroczny targ w Trokach. W dniu 28 bm. odbył się w Trokach doroczny zrywajem obchodzony uroczysto obrzymi targ, na którym wystawiane są wytwory przemysłu rolnego pow. trockiego.

W związku ze zniesieniem w mieście starego rynku, który ze względów higieniczno-sanitarnych

został zamknięty przez władze administracyjne, urząd wojewódzki już zawnazu wydał zezwolenie na urządzenie rynku na placu, przewidzianym na ten cel przeznaczonym.

Troki, jak zwykle, tak i tym razem ożywiły się ogromnie, a mimo zły drogi tłum okolicznych włościan i przekupniów zapelniał plac rynkowy.

Uroczystość targowa wypadła w tym roku imponująco. Nawiasem zaznaczyć należy, że ludność miejscowa z upragnieniem oczekuje ostatecznego załatwienia przez władze sprawy stałego miejsca pod rynek w Trokach.

— W Wilnie będzie zorganizowana izba przemysłowo-handlowa. W dn. 25 b. m. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu odbyło się posiedzenie komisji doradczej, utworzonej dla sprawy organizacji

Więści i obrazki z kraju

Gm. KUCEWICZE, pow. oszmiańskiego. Choć sekretarz wójta za nos wodzi... Do Rady Gminnej w Kucewiczach weszli przy ostatnich wyborach ludzie całkiem nowi. Nieprzesadzimy nawet, jak powiemy, że są to ludzie pracy, którym nie żal było zaufać i oddać mandaty radzieckie.

Zdziwili się przeto ogromnie zainteresowani pracą samorządową gminniacy, że ciż nowi ludzie wybrali ponownie dawnego wójta, człowieka poczciwego, lecz niedołęznego i bez żadnej inicjatywy, którego w dodatku za nos stałe wodzi pan pisarz gminny.

Ze smutkiem więc stwierdzić trzeba, że mimo jaknajlepszych chęci nowych radnych znaczniejszej poprawy, jak dotąd, w gospodarce gminnej nie widać.

Ostatnio przeprowadzona rewizja wykazała pustki w kasie gminnej z powodu zaległości podatkowych. Największym w tej mierze dłużnikiem gminy jest właściciel majątku Nowosiółki p. Czapski — o którym utarło się wśród gminniaków przekonanie, że kpi sobie z władz państwowych i z obowiązków względem samorządu.

izb przemysłowo-handlowych.

Na podstawie ankiety, przeprowadzonej w sprawie podziału obszaru państwa na okręgi izb przemysłowo-handlowych i ustalenia ich siedzib, komisja wypowiadająca się definitywnie za utworzeniem 10 izb przemysłowo-handlowych na obszarze państwa.

Między innymi komisja stwierdziła konieczność zorganizowania izby przemysłowo-handlowej w Wilnie dla województw wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego.

Giełda Wileńska w dniu 29. X. r. b.

Dolary St. Zjed.	zgd.	plac.	trans.
Dolarówka 5 dol.	—	—	8,87
Listy zastaw. Wil. B.	—	—	62,00
Ziemiak. zł. 100	—	—	55,00
Ruble złote	4,77	4,75 1/2	—

Giełda Warszawska w dniu 29. X. b. r.

Czeki:			
London	sprzedaż	kupno	—
Nowy-Jork	43,42	43,32	—
Parys	8,90	8,88	—
Praga	35,00	34,91	—
Praga	26,41,5	26,35	—
Szwajcaria	171,95	172,52	—
Wiedeń	125,85	125,64	—

Papiery procentowe:

Dolarówka	61,25
Pożyczka dolarowa	83
Pożyczka kolejowa	102,75
5% poz. konwers.	63,50
5% konwers. kolej.	62,00
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego	92,00—93,00
Banku Rolnego	93,00
8% ziemskie	83—84 1/2
4,5% ziemskie	61,50
8% warszawskie	83,90—83,50
5% warszawskie	69,00

Zachodziła już nieraz potrzeba licytacji w majątku p. Czapskiego, wyznaczone były nawet terminy — lecz licytacja nigdy dotąd do skutku nie doszła. Zakrawa to poprostu na komedję.

Pewnego razu, naprzykład, ogłoszona tam była licytacja na konie. Ludzi zebrano się sporo — przybył i weterynarz z powiatu.

W momencie, w którym winna rozpocząć się licytacja pan weterynarz oznajmił zdumionym wieśniakom, że konie są chore na t. zw. „sap“ (nosaczka) — wobec czego licytacja odbyć się nie może. Ludzie odeszli z kwitkiem, a p. Czapski śmiał się w kułak.

Urząd gminny nawet nie zaprotestował przeciwko temu, gdyż pan sekretarz gminny nie uważał to za stosowne.

To tylko jeden charakterystyczny przykład o wpływach takiego możnego pana, jak Czapski w gminie i w powiecie. Boi się go zaczepić pisarz, boi się i wójt.

Mimo to, nowa Rada Gminna nie można powiedzieć, żeby była bezczynną.

Założyła bowiem kasę gminną pożyczkową, która liczy już około 300 członków, niebawem zaś ma rozpocząć budowę gmachu szkolnego w punkcie Gliniowce-Olany.

Omawiane było na radzie i prawdopodobnie dojdzie do skutku kupno maszyny do przeróbki lnu i wiele innych pożytecznych poczyniła.

Nowej radzie należy życzyć pomysłnych rezultatów pracy i — zmiany wójta. Bo cóż po wójcie, którego za nos wodzi pisarz.

Mogłoby być w gm. Kucewiczej znacznie lepiej.

— NOWOGRÓDEK, 27. X. 1927. Ostatnio ożywił się ruch kulturalny w mieście. Magistrat zainteresował się sprawą budowy sali teatralnej, a nawet projekt miejskiego inżyniera wysłany już został do urzędu konserwatorskiego w Wilnie na ręce prof. Remera, aby zyskać aprobatę artystyczną.

W tej samej sprawie odbyła się przed kilku dniami pod przewodnictwem starosty Hryniewskiego konferencja, w której wzięli udział przedstawiciele miejscowych towarzystw amatorskich, przedstawiciel województwa oraz wileńskiej Reduty, o której pomoc społeczeństwo nowogródzkie pragnie oprzeć całą działalność oświatowo-kulturalną.

Dobrze się stało, że w tym właśnie czasie, gdy dokonywa się konsolidacja pracy kulturalnej, której brak jeszcze bodźca, przybył zespół Reduty i odegrał komedję Fredry „Zemsta”. Wbrew uprzedzeniu, które opłoty się dookola przestarzałego tematu „Zemsty”, publiczność zgromadziła się tłumnie, ba, omal nie rozszalała biednych i odrapanych ścian zajezdni straży ogniowej, słuchając w sku-

pieniu misternie rzeźbionego wiersza fredrowskiego.

Gra zespołu Reduty posunięta bezwzględnie do szczytów pod względem stonowania szczegółów i wydobycia charakteru poszczególnych postaci, dała sumę wrażeń istotnie podniosłych, głęboko artystycznych.

Okazało się, że komedje Fredry jak „Zemsta” posiadają swoje nieprzemijające wartości, a dzięki subtelny podkreśleniom Reduty, działają głębią swojej ideologii społecznej i obyczajowej.

Umiar to w żywej formie uzasadnić przed rozpoczęciem widowiska kierownik literacki Reduty Michał Orlicz, który przed widowiskiem popularnym dla młodzieży popołudniu dał ciekawe naświetlenie komedji fredrowskiej od strony nowoczesnie myślącego zespołu teatralnego.

— Z życia Sejmiku święciańskiego. W dniu 18 b. m. umieściłem notatkę pod tym samym tytułem i wspominałem tam o szkole zawodowej żeńskiej w Nowoświęcianach. Naprawdę, że dziwne rzeczy się działy i dzieją w tej szkole. Otóż w przeciągu czterech lat, personel nauczycielski i instruktorski ciągle się zmienia i jedynie kierownictwo zostaje w rękach p. Jaworowskiej. Dziwnie też ona pojmuje swoje obowiązki. Wpada n. p. do klasy i zaczyna zwracać uwagę nauczycielce, wobec uczennic. Uwagę zwraca głosem podniesionym, uwagi te często są niesłuszne i pani Jaworowska przeprasza nauczycielkę w kancelarii, ale autorytet nauczycielki wobec uczennic jest podważony. Pani Jaworowska nie trzyma służącej, bo uważa, że te czynności mogą spełniać uczennice. To też biedne dziewczynki, często do 1—2-ej godziny w nocy czekają, kiedy pani kierowniczka wróci z „kina” lub z wizyty. Postępowaniem swoim zraża personel i dziś w Sejmiku są trzy podania nauczycielek o zwolnienie. Pani Jaworowska pewnego razu przyniosła do klasy swoją brudną

Dzieci lubią kawę!

Tę rozkosz może Pani Swym dzieciom zawsze sprawić, jeżeli użyje Pani zamiast drogiej kawy ziarnistej, doskonałą kawę „Enrilo”. „Enrilo”, sporządzone z najlepszych surowców, jest higieniczne, tanie i znacznie pożywniejsze, niż kawa ziarnista lub tembardziej herbata

Proszę żądać od Swego kupca wyraźnie „Enrilo”.

Wytrawne gospodynie

jednoglownie orzekły, że herbata angielska F. P. marki pod każdym względem stoi na wysokości zadania. Ekonomiczna w zaparzanu. Aromatyczna i tania. Wszędzie do nabycia. 5601

bieliznę do cerowania i gdy uczennica, ze łzami w oczach, odmówiła się od cerowania wyrzuciła ją ze szkoły, a instruktorkę, która stanęła po stronie uczennicy nazwała „bolszewicką”. Wczoraj, t. j. 27 b. m. przeprowadził Sejmik w tych sprawach dochodzenie. Będziemy więc czekać na wy-nik dochodzeń. Teski.

KRONIKA.

Sobota 29 październik

Dziś: Narcyza B. W. Jutro: Germana B. W. Wachód słońca—g. 6 m. 19 Zachód — g. 16 m. 23

— Dyżury aptek w dn. 30. X. b. r. Jundziża—Mickiewicza 33. Domańskiego—Dominikańska. Szyrwinta i Turgieła—Niemiecka. Mańkowicza—Pitsudskiego, rog Nowogródzkiej.

W dn. 31. X. b. r. Miejska—Wileńska 23. Chomiczewskiego—W. Pohulanka 19. Chrościela—Ostrobramska 25. Ottowicza—Wielka 49.

Stale działują apteki: Zajaczkowskiego—Witoldowa 22. Raka—Antokolska. Szantyra—Legionowa. Siewierszyniejskiego—Zarzece.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Nabożeństwo żałobne za duszę s. p. mjr. Dąbrowskiego. W dniu 31 października r. b. o godz. 10 rano w kościele św. Jakóba będzie odprawione nabożeństwo żałobne na intencję s. p. majora Władysława Dąbrowskiego.

OSOBISTE.

— Wyjazd p. starosty Łukaszewicza. W dniu wczorajszym udał się na powiat zastępca starosty pow. wileńskotrockiego p. Łukaszewicz.

MIEJSKA.

— Wyjazd prezydenta miasta. W dniu 26 b. m. wieczorem wyjechał do Warszawy prezydent miasta mec. Polejewski, który między innymi ureguluje sprawę spłaty przedwojennej pożyczki, zaciągniętej przez miasto w pewnym konsorcjum angielskim na sumę 475.000 funtów szterlingów.

— Posiedzenie Komisji Drożyźnianej. We środę 2 listopada b. r. odbył się w lokalu Komisarjatu Rządu posiedzenie Komisji Drożyźnianej dla ustalenia cen na mięso.

— Sprawa wprowadzenia przymusu kanalizacyjno-wodociągowego w Wilnie. W ubiegły piątek odbyło się w gmachu Magistratu m. Wilna połączone posiedzenie miejskich komisji radzieckich: Technicznej, Finansowej i Prawnej. Na porządku dziennym figurowała sprawa wprowadzenia przymusu kanalizacyjno-wodociągowego. Po dłuższej dyskusji zdecydowano wzmiarkowany przymus kanalizacyjno-wodociągowy uchwalić. Ponadto polecono Komisji Prawnej ustalić zasadę zwrotu pożyczek, udzielanych na cel powyższy.

— Z Komitetu Rozbudowy. W związku z mającym się odbyć w poniedziałek 31 b. m. posiedzeniem Komitetu Rozbudowy m. Wilna w ubiegły piątek odbyło się przedwstępne posiedzenie Komitetu Rozbudowy, na którym kwestja przyznania poszczególnym petentom pożyczek na drobny remont nieruchomości — była przedmiotem obrad. Rozpatrzone zostały 84 podania na ogólną sumę 46.000 zł. przyznanych pożyczek. Na posiedzeniu tem zdecydowano zwracać szczególną uwagę, by pobierane w formie pożyczek pieniądze użytkowane były na właściwy cel.

ADMINISTRACYJNA.

— Pociągnięcie do odpowiedzialności wileńskich zakładów graficznych. Komisarjat Rządu na m. Wilno w dniu

25 b. m. pociągnął, na zasadzie art. 18 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10.V r. b., do odpowiedzialności karnej następujące zakłady graficzne w Wilnie: Bekera (Subocz 2), Lewina (Niemiecka 22) i Wajnsztejna (Niemiecka 15) za niewykonanie odnosnych postanowień prawa prasowego.

SAMORZĄDOWA.

— Podniesienie diet dla pracowników samorządowych. Jak się dowiadujemy, z dniem 27 b. m. zostały podniesione diety wyjazdowe dla pracowników samorządowych.

— Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego. W dniu 28 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Sejmiku pow. wileńsko-trockiego odbyło się posiedzenie Wydziału.

Przewodniczył starosta p. Witkowski. W toku obrad rozpatrzona została sprawa podniesienia stanu gospodarczego fermy rolnej w Bukiszkach.

Uchwalono wyasygnować sumę 30 tysięcy złotych na zakup niezbędnych w roku bieżącym narzędzi rolniczych, na prawy obór i remont poszczególnych budynków gospodarczych.

W tej sprawie zostali wydelegowani członkowie p. Houwaldt i pos. Wędrziogolski, którzy dnia wczorajszego udali się na powiat.

W sprawie budowy stajni zawodowych dla ogierów rasowych, które w ilości 7 zostaną rozlokowane w poszczególnych, najbardziej odpowiadających potrzebom gospodarczym pow. trockiego punktach, Wydział Powiatowy uchwalił wyasygnować kredyty nieprzekraczalny do 10 tysięcy złotych.

W końcu przyjęto do wiadomości odczytany protokół z ostatniego posiedzenia Komisji Rolnej.

W czasie posiedzenia, jak już podaliśmy, została rozpatrzona sprawa incydentu pomiędzy przewodniczącym starostą Witkowskim a pos. Wędrziogolskim, który został ostatecznie zlikwidowany, a Wydział uchwalił zamieścić sprostowanie w prasie w sprawie fałszywych wiadomości o rzekomem ustąpieniu z Wydziału pos. Wędrziogolskiego.

Z POCZTY.

— Referat prasy. Na mocy zarządzenia p. prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów inżyniera Ciemnołowski, ocenającego w całej pełni znaczenie współpracy z prasą, jako organu opinii publicznej, kreowano w Sekre-tarjacie Prezydjalnym Dyrekcji P. i Tel. t. zw. referat prasowy pod kierownictwem sekretarza prezydjum Dyrekcji, p. Al. Stepienia.

— Przesyłki pieniężne do Gdańska. Na mocy zarządzenia Ministerstwa Poczty i Tel., w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu, dozwolone zostało przesyłanie jedynie przekazami pocztowymi i telegraficznymi, oraz przekazami P. K. O. pieniędzy z Polski do polskiego urzędu pocztowego w Gdańsku do kwoty 450 zł. bez zezwolenia władz skarbowych, z tem jednak zastrzeżeniem, że ogólna suma dokonanych wpłat przez jedną osobę w ciągu jednego dnia nie może przekraczać 450 złotych.

Przesyłanie pieniędzy oraz walorów w listach z podaną wartością, bez względu na wysokość kwoty, jest nadal bez zezwolenia dotyczących władz skarbowych zabronione.

W najbliższym czasie spodziewać się należy liberalniejszych norm w obrocie pieniężnym z zagranicą za pośrednictwem poczty.

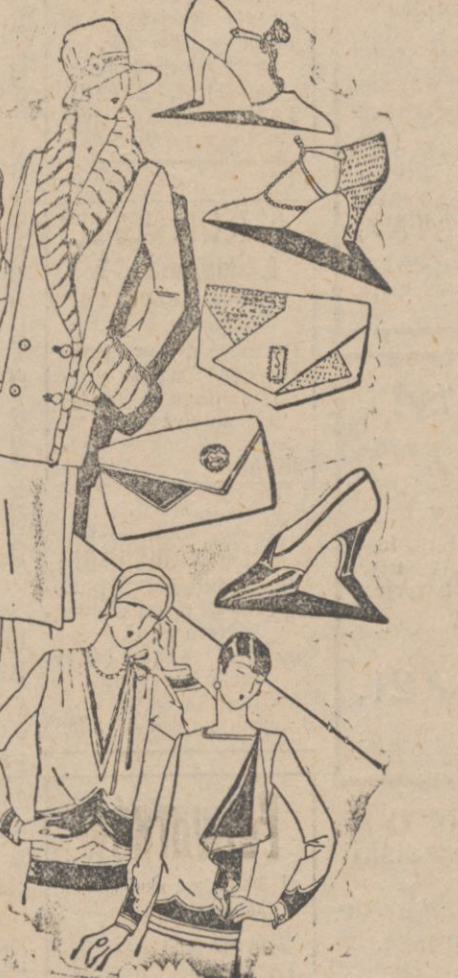
Z KRÓLESTWA KAPRYSÓW.



Do ciemnych kostiumów nosi się obecnie bluzki w kolorach jaśniejszych. Jako materiał nadaje się ku temu najlepiej crepe de chine, voile georgette, crepe satin i t. d. Większość bluzek ma rękawy długie i oryginalne zaboty. Kolor odpowiadać winien zabotom koloru kostiumu.

— Pantofelki wieczorowe z satyny koloru chair, zdobione inkrustacjami ze złotej skórki, lub też białe lame, zdobione perełkami. Modne są również pantofelki srebrne

z szerokimi paskami, dookoła których widzimy sznurowadła z drobnymi perełkami.



— Biżuterję, harmonizującą z kolorem okrycia.

— Dekolty są mniejsze niż w sezonie ubiegłym.

— Sztuczne pieski, które nosi się pod pachą, tułów z tyłu się otwiera i zamyka się formuarkiem do ściągania, dzięki czemu otrzymujemy oryginalną torebkę. Torebki takie są bardzo ładne, noszą je jednak głównie podlotki.

WOJSKOWA

Żałobne niespory za dusze zmarłych żołnierzy. W związku z przy- padającym w dniu 2 listopada r. b. świę- tem zaszczytne w kościele wojskowym szpitala Antokolskiego zostanie odpra- wione przez J. E. ks. biskupa Bandur- skiego uroczyste niespory żałobne za dusze zmarłych żołnierzy.

Po niesporach ruszy uroczysta pro- cesja z kościoła na cmentarz wojskowy na Antokolu.

Wojsko na powodzien. Jak się dowiadujemy w rezultacie zbrodni na rzecz powodzien w Małopolsce Wschod- niej garnizon wileński zebrał w oddzia- łach i urzędach wojskowych 1824 zł. 29 gr. Suma ta została zdeponowana w Banku Polskim i w najbliższym czasie zostanie zużyta na pomoc powodzianom.

Konkurs sprawności fizycznej w oddziałach garnizonu wileńskiego. W ciągu listopada władze wojskowe zamierzają przeprowadzić wśród garnizonu wileńskiego konkurs sprawności fi- zycznej. (s)

Cwiczenie 3 pułku saperów. Dla ćwiczeń technicznych 3 p saperów wkrótce zbudowana będzie na Wilji specjalna rampa. (s)

Zarządzenie władz wojskowych. Władze wojskowe zabroniły osobom wojskowym na przeprowadzanie między- miastowych rozmów telefonicznych za pomocą aparatów wojskowych. (s)

Zmiana systemu ćwiczeń. Na mocy decyzji ośrodków władz wojsko- wych system ćwiczeń w oddziałach wileńskich został zreformowany w ten sposób, że ćwiczenia gimnastyczne od- bywać się będą w godzinach popołud- niowych. (s)

ARTYSTYCZNA.

Placówka Żywego Słowa. Gro- no artystów, w porozumieniu z pisarzy- mi i przy ich poparciu powzięło zamiar stworzenia Placówki Żywego Słowa. Zespół tworzący ją organizować będzie wieczory oparte na słowie jako na głów- nym elemencie artystycznym z usunię- ciem na plan dalszy innych elementów sceniczych. Przedsięwzięcie to wysz- ło z dążenia do nawrotu ku wielkiej i czy- stej poezji, w pierwszym rzędzie rodzi- mej. Jest ono poszukiwaniem lepszej at- mosfery wychowawczej, której pragną tak artyści, jak i wychowawcy młodzieży.

Przy różnych rodzajach inscenizowa- nia utworów poetyckich, zależnych od natury samego utworu, za główny śro- dek ekspresji artystycznej użyty jest chór. Osobna uwaga poświęcona będzie ponadto pieśni ludowej, interpretowanej łącznie z gestem.

Pierwszy wieczór Placówki Żywego Słowa poświęcono balladom A. Mickie- wicza. Kierownictwo Placówki objął p. Mieczysław Szpakiewicz, art. dram. b. dyrektor Teatru Miejskiego w Toruniu. Współdziałali literacki i artystyczny przy- rzekli: pp. Janina Górńska, Artur Górski, H. Morstin, Emil Zagadłowicz i inni. Administrację podjął p. Mieczysław Go- łogowski.

Dowiadujemy się, że Wileński Zwią- zek Literatów czyni starania celem spro- wadzenia tego pożytecznego zespołu na występy do Wilna jeszcze w bieżącej je- sieni.

Jutrzejczy wieczór poetycki W. Hulewicz i T. Łopalewskiego. W sali gimnazjum im. Słowackiego (Domini-

kańska 3-5) odbędzie się jutro w po- niedziałek o godz. 8 wiecz. wieczór autorski dwóch poezji poetów wileńskich. Bogaty program, składający się z niewydzianych wierszy, wzbudza szczególne zainteresowanie ze względu na liczne poezje obu autorów, opiewa- jące piękno Wilna. Ponadto p. Witold Hulewicz odczyta „Pieśń o dzwonie”, „Wiersze o dziecku” i „Sonety instrumenta- lne”, a p. Tadeusz Łopalewski cykl „Dolnosc”, cykl „Piękna podróż”, „Pieśń o wojnie i miłości”. Jest to pierwszy wieczór publiczny w tegorocznym sezo- nie literackim.

Bilety nabywać można wcześniej w Księgarni Stowarz. Nauz. Pol. (Król- ska 1) i u Gebethnera i Wolfa (Mickie- wicza 7), zaś jutro od godz. 6 wiecz. w kasie przy wejściu. Ceny od 50 gr. do 3 zł.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Zjazd Kół Polonistów. Jak się dowiadujemy, na zjazd Kół Polonistów w Warszawie, Wileńskie Kół Poloni- stów deleguje kol. kol. Gasuńska i Sien- kiewicza.

W sprawie stypendiów udzela- nych przez Ministerstwo Reform Rol- nych. W myśl nowej ustawy stypendia udzielane przez Ministerstwo Reform Rolnych mogą być przyznane wyłącznie rzeczywistym słuchaczom, studującym na wydziałach prawno-ekonomicznych, prawnych, rolniczych, melioracyjnych i inżynierskich wyższych zakładów nauko- wych oraz słuchaczom państwowych średnich szkół mistrzich.

Osoby ubiegające się o stypendia muszą wykazać się: a) posiadaniem oby- wactwa polskiego, b) dobrami poste- pami w nauce i b. dobrem sprawowa- niem się, c) warunkami fizycznymi, od- powiadającymi pełnieniu służby państwo- wej.

Stypendium może być przyznane do- piero po ukończeniu przez kandydata co najmniej roku studiów i zdaniu egzami- nu z postępem dobrym. (s)

Z RUCHU STRZELECKIEGO.

Zarząd I-go Oddz. Kol. Zw. Strzel. w Wilnie. Na walnym zgroma- dzeniu I-go Oddziału Kol. P. K. P. Wil- no odbytem w dniu 28. X. b. r. w Świąt- licy Związku Strzel. w Wilnie (ul. Do- minikańska Nr. 13) został wybrany no- wy zarząd o następującym składzie członków:

Prezes ob. Jerzy Kamiński. Sekretarz ob. Kazimierz Urbańczyk. Skarbnik ob. Józef Zdanowicz. Ref. kult.-oświat. ob. Leon Pleska- czewski.

Komisja Rewizyjna: Ob. Józef Mrozek, Józef Pomykański, Władysław Rzepecki, oraz został uchwalony wniosek po- danych przez ob. Jerzego Kamińskiego celem założenia w Oddz. I Kol. Zw. Strz. Kasy Samopomocy.

Z KASY CHORYCH

Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 1.XI b. r. w poliklinice i przy- chodniach Kasy Chorych rozpoczyna się szczypania ochronne przeciwplonice (przeciwszkarlatynowe): w poliklinice w gabinecie zabiegów codziennie od godz.

9 do 12, w przychodni na Śnipskach codziennie od 12 do 1 1/2 i w przychod- ni na Antokolu w poniedziałki, środy i piątki od 1 - 2-ej. Przed szczypaniem każde dziecko winno być zbadane przez lekarza-pediatrę.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Ze Stow. b. Więźniów Politycz- nych. Przed kilku dniami podaliśmy o tem, iż Stowarzyszenie byłych Wię- źniów Politycznych, w dniu 1-go listo- pada r. b. urządzi w Wilnie uroczystość żałobną w celu uczczenia pamięci po- ległych w walce z kapitalizmem i ca- ratem.

Obecnie wskutek odmowy ze strony Magistratu m. Wilna wypożyczenia sali Miejskiej na dzień 1-go listopada r. b. Zarząd Stowarzyszenia byłych Wię- źniów Politycznych na posiedzeniu swem, dnia 27 października r. b. uchwalił u- rządzenie uroczystości odczytu z dnia 6-go listopada.

Ponowne zabiegi o uzyskanie sali Miejskiej czyni członek Stowarzyszenia byłych Więźniów Politycznych, wicepre- zydent m. Wilna, p. W. Czyż. (e)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zebrań abiturjentów gimn. im. A. Mickiewicza. Drugie zebranie organizacyjne abiturjentów wszystkich lat gimn. państwowego im. A. Mickie- wicza w Wilnie odbędzie się w niedzielę 30 b. m. o godz. 17-ej (5-ta po poł.) w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24). Ze względu na dobro sprawy obec- ności wszystkich abiturjentów jest po- żądana.

ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

Zjazd Białoruskiej Chrześcijań- skiej Demokracji. Zjazdu członków i sympatyków Białoruskiej Chrześcijań- skiej Demokracji jak dowiadujemy się odbędzie się w dniu 6 listopada r. b. Na zjeździe będą poruszone sprawy na- wiązania ściślejszej łączności Komitetu Centralnego ze wsiami, oraz kwestja e- wentualnych wyborów do Sejmu.

ROZNE.

Wielka wystawa ptactwa w Do- linie Szwajcarskiej. Wielka Wszepol- ska Wystawa Drobiu, gołębi pocztowych i rasowych krolików, ozkich zwierząt- tek hodowanych na futerka i t. p. za- powiada się niezwykle okazała. W czasie wystawy odbędą się loty gołębi po- cztowych i inne atrakcje. Rzaaka oka- żą do nabycia zarówno użytkowego jak i ozdobnego ptactwa.

Ucząca się młodzież będzie miała możność na uzyskanie bliższego za- poznania się ze światkiem pięknego, a przy tem bardzo pożytecznego ptactwa. Wystawa odbędzie się w Dolinie Szwajcarskiej i trwać będzie od 12 do 15 listopada r. b.

Teatr i muzyka.

Reduta na Pohulance. Tylko je- den koncert lotewskiego chóru. Dziś o godz. 8 m. 15 wiecz. odbędzie się wielki koncert reprezentacyjnego chóru lotewskiego pod dyr. Teodora Reitera. W programie pieśni ludowe oraz in-

ne utwory ogólnieuropejskiej literatury chóralnej.

Słowo wstępne wygłosi prof. Mieczys- ław Limanowski.

Po koncercie odbędzie się raut w salonych hotelu „George’a”.

Dziś bilety nabywać można od 10 r. do 12 w poł. w biurze „Orbis”, zaś od godz. 3 popoł. w kasie Teatru „Reduta”.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś Teatr Polski daje try Widowska:

O godz. 3-ej popoł. sensacyjny pełen wrażeń „Znak na drzwiach” Pollocka.

O godz. 6-ej wiecz. „Komisarz so- wiecki” Czirikowa.

O godz. 8-ej m. 30 wiecz. niemiern- i lne czeło Józefa Blizńskiego „Pan Damazy”.

Jutro „Pan Damazy”.

Koncesje na prowadzenie tea- trów. Wojewoda wileński udzielił kon- cesji na prowadzenie w roku 1927/28 teatru dramatycznego i komedjowego w sali Lutnia p. F. Rychłowskiemu oraz koncesji na prowadzenie żydowskiego teatru ludowego przy ul. Ludwiskiej p. N. Łopalewskiemu.

Radjo.

NIEDZIELA 30 października.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Kate- dry poznańskiej.

12.10. Transmisja akademii zgromadzenia drukarzy z sali Rady Miejskiej.

13.00. Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji warszawskiej, poświęco- nego twórczości Czajkowskiego.

14.00. Odczyty.

15.15. Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej.

17.40. Rozmaitości.

17.40. Audycja literacka.

18.30. Komunikaty P. A. T.

18.45. Odczyty.

20.00. Transmisja z Poznania. Odczyt.

20.20. Koncert wieczorny.

22.00. Sygnal czasu. Komunikaty lotni- czo-meteorologiczne, policyjne, P. A. T., sportowe, oraz nadprogram.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Dookoła radjostacji wileńskiej.

Dla stacji radjofonicznej w Wilnie, która ma być uruchomiona około 20 li- stopada b. r., przewidziana jest moc, do- prowadzona do anody lampy generato- rowej około 1 kw. moc w antenie 0,6 kw. Zasięg na detektor winien być zgodnie z koncesją na 30 km. zasięg zaś na prze- ciwny aparat lampowy, będzie około 150 km., po zachodzie słońca zasięg będzie znacznie większy.

Wrazie znacznego wzrostu ilości radjodonek w województwie wileń- skim zasięg radjostacji wileńskiej mógłby być powiększony przez odpowiednią roz- budowę urządzeń radjostacji.

Na wileńskim bruku.

Pożar. Zapaliła się podłoga w mieszkanju Juszkiewiczowej zam. orzy ul. Ponarskiej 7. Pożar stłumila straż ogniowa. Straty zupełnie nieznaczne.

Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 28 b. m. robotnik Mikołaj Topacz, zajęty przy układaniu rozjazdu w Luninżu, został silnie uderzony szyną w nogę. Nie- szczęśliwego odwieziono do szpitala.

Z sądów

Dzień prasowy w Sądzie Okręgowym.

Sprawa red. Kurjera Wileńskiego Batorowicza.

Jak już podawaliśmy w dniu wczorajszym miała być rozpatrzona sensacyjna sprawa naszego re- daktora Józefa Batorowicza, oskar- żonego za umieszczenie w październiku 25 roku wzmianki pod tytu- łem „Znów wizyta”.

W wzmiance tej omówiona była inwigilacja Marszałka Piłsudskiego przez policję polityczną za rządów endecko - chadecko - piastowskich.

Powodu niestawienia się na rozprawę świadków ze strony os- karżonego, sprawa została odro- czona.

Tłumy więc publiczności, któ- re, żądne bezpośredniego zetknię- cia się z brudami rządów przed- majowych, nie wahających się inwigilować nawet Pierwszego Marszał- ka Polski, które zapelnily salę są- dową po brzezi zawiędzone w swych nadziejach musiały się za- dowolić błahymi sprawami „Dzien- nika Wileńskiego” i „Expressu”.

Sprawa „Nowin Wileńskich”.

Wczoraj w Sądzie Okręgowym, w trybie uproszczonym, rozpatrywana była sprawa red. odpow. „Nowin Wileńskich” Karpowicza, oskarżonego o zniesławie- nie naczelnika Wydziału Administracyjnego województwa Dworakowskiego.

Karpowicz został skazany na 3 mie- siące więzienia.

Sprawa „Dziennika Wileńskiego”.

Tegoż dnia 29 b. m. na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się sprawa „Dziennika Wileńskiego”, oskarżonego o to, iż w swoim czasie nie umieścił spro- stowania starosty powiatu wilejskiego Nit-slawskiego, zaprzeczającej zamiesz- czanej w „Dzienniku” wiadomości o na- padach bandyckich w tymże powiecie.

Sąd po wysłuchaniu stron skazał redaktora odpowiedzialnego „Dziennika Wileńskiego” na karę 100 zł. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Sprawa „Expressu Wileńskiego”.

Następna sprawa prasowa była sprawa red. „Expressu Wileńskiego” Marka Latoura, pociągniętego do odpowiedzial- ności sądowej za to, iż w swoim czasie umieścił w „Expressie” wzmiankę, ujawni- ającą szczegóły śledztwa w sprawie osławionego szpiega bolszewickiego Sy- czewskiego.

Wobec tego, iż śledztwo przeprowa- dzane było w tajemnicy, ujawnienie jego spowodowało pociągnięcie redakt. „Ex- pressu” do odpowiedzialności sądowej.

rezultatem czego było skazanie wczoraj red. Latoura na 100 zł. grzywny.

Ze swej strony dowiadujemy się, że ponieważ red. Latour miał otrzymać po- mienione szczegóły przez reportera swe- go od p. prokur. Jankowskiego, wobec czego uważał, iż sprawa ta nie jest ta- jemnicą — do wny się nie pociuwa i wnosi w tej sprawie apelację.

Listy do Redakcji.

W związku z wiadomością, podaną w Nr. 248 „Kurjera Wileńskiego” z dnia 29 października r. b. pod tytułem „Niernormalne stosunki w zarządzie wię- zennym” na mocy art. 30 Rozporządze- nia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 r. o prawie prasowym (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 45-27, poz. 398) Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Wilnie uprzednie prosi Pana Redaktora o umieszczenie nastę- pującego sprostowania:

Dochodzenie prokuratorskie, prze- prowadzone w dniu 29 października r. b. ustaliło, że dozorca domowy Teofil Nowik na skutek orzeczenia władzy ad- ministracyjnej przebywał w więzieniu Stefanińskim od dnia 15 do dnia 18 paź- dziernika r. b. w celi Nr. 7, przeznacz- nyj wyłącznie dla więźniów admini- stracyjnych.

Ani przed poylem Nowika, ani w czasie pobytu tegoż, bądź też później, do celi tej żaden więzień innej kategorii osadzony nie był.

W dniu drugim swego pobytu w wy- mienionej celi Nowik położył się wczoro- rem na trzech siennikach, wskutek cze- go wywołał sprzeczkę z sąsiadami. Jeden z tychże, chcąc wyciągnąć swój sienni- k, kopnięty został przez Nowika i obru- czony obraźliwymi wyrazami. W odpowie- dzi na to więzień ten uderzył Nowika raz jelen.

O zająciu tem zarówno Nowik, jak i nikt z przebywających z nim w celi, ani dnia tego, ani następnego władzy wię- ziennej nie zameldował. Dopiero opusz- czając więzienie w dniu 18 października, Nowik oświadczył, że był w celi pobity po głowie, nic nie wspominając o usz- kodzeniu żeber.

Przywołany niezwłocznie felczer- zenny, pod nieobecność lekarza, nie z- leził na głowie Nowika żadnych obrażeń. Również ani z zeznań zbadanych świad- ków, przebywających w jednej celi z No- wikiem, ani z zachowania się jego (brak skarg natychmiastowych) nie uwiadcza- się możliwość uszkodzenia mu żeber w murach więzienia Stefanińskiego.

W tym stanie rzeczy dochodzenie nie stwierdziło jakiegokolwiek uchybie- nia ze strony administracji więzienia.

Miłosierdziu czytelników.

Małżeństwo starszków 74 lat i 72 lat życia, którzy błągają społeczeństwo Polskie o ofiarną pomoc, gdyż znajdują się w rozpaczliwym położeniu, bez kęsa chleba i dachu nad głową, bez bielizny odcyety i pościeli. Gospodarz domu na mocy wyroku Sądowego Pokoju za nie opłacenie pokokul w suterenie wyrzucił ich na ulicę. Skazani więc na śmierć z zimna i głodu. Oboje są przymusowo wysiedleni przez rząd litewski gdzie utracili całe swoje mienie. Ofiary przy- jmuje Administracja „Kurjera Wileńskie- go” dla starszków.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38. Dziś. Wielkie święto sztuki polskiej. Arcydziało ze „Złotej Serji Polski” 1927 r. Wielki dramat serc podług głośniejszej sztuki Wł. Pe- rzyńskiego. W rol. gł. JADWIGA SMOSARSKA, K. JUNOSZA-STĘPOWSKI, JÓZEF WĘGRZYN i inni. Tancerki Siostry HALAMA. Początek o godzinie 4, 6, 8 i 10 wiecz. 4641

Dom Handlowy K. RYMKIEWICZ, WILNO, ul. A. Mickiewicza 9. POLECA w wielkim wyborze: Kalosze damskie, męskie i dziecięce z fabryk krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych. 5638

„WTÓR”. PAMIĘTAJCIE! Polski Powielacz „WTÓR” Warszawa, Krucza 36, oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód— 3000 kopij z jednego oryginału. Wielobarnie odbija rysunki, różne napisy. Najtaniej wykonywa katalogi ilustrowane. Obsługa łatwa. Cena złot. 160.— za komplet. „WTÓR”, Warszawa, Krucza 36, tel. 245—29 5109

WĘGLE 5459-e-3 górnośląskie dostarczamy tonnami i półtonnami z gwarancją za wagę. Duchnowski i S-ka, Zawaina Nr 21, lok. 15 (od strony Drowa, rynku).

Ecole Pigier de Paris Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobre odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i ja- zyk francuski. 5295-e

Zdolny szofer ma być zapewniony! Tysiące kierowców ukończyło najstarsze w stolicy, renowowane Kursy samochodowe H. Prylińskiego Warszawa, JEROZOLIMSKA 27. Zapisy, wykłady, jazdy — codziennie. Nowe maszyny szkolne. Opieka nad przyjezdnymi. Pomieszczenia dla zamiejscowych. 5458/16569

SKŁAD MEBLI Spółdzielnia „ZJEDNOCZENI STOLARZE” w Wilnie, ul. Trocka Nr 6. Wielki wybór różnych mebli własnych warsztatów. Przyjmuje zamówienia na całkowite urządzenia biur, urzędów, róż- nych instytucji banków, oraz wykonywa wszelkie pojedyncze meble. Ceny umiar- kowane. Rysunki i kosztorysy na żądanie. 5628-1

SUKNO i BŁAWAT Kazimierz Rutkowski i J. Domagała WILNO, WIELKA Nr 47. Poleca: Najnowsze wyroby na PŁASZCZE damskie i męskie. WEŁNY we wszystkich gatunkach. PŁÓTNA bielizniane i pościelowe. Firany, Gobeliny etc. ZA GOTÓWKĘ I NA RATY. Ceny niskie. 5622-1

TAŃCÓW!!! Ostatnie nowości „Black-Bottom”, New- Bostne, Charleston wyuczta w najkrótszym czasie P. Borowski ul. Mickiewicza 22 m. 45. Kurs rozpoczyna się w czwartek 3-go listo- pada o godz. 8 wiecz. Opłata 10 zł. za kurs. Zapisy wcześniej. 5636-1

2 BONY potrzebne są: jedna do znajomości języka polskiego i fran- cuskiego do 7-letniej dziewczynki, druga — ze znajomością jęz. polskiego i rosyjskiego do 4-letniego chłopczyka. Wy- magane solidne rekomendacje. Wiadomość: Wilno, Osto- bramska 2, m. 1, tel. 7-35. Gawendo, 5620-2

Przy ul. Niemieckiej 19 jest do wynajęcia sklep wraz z mieszkaniem. Dow. się u właściciela domu. 5588-1

1-wo WYDAWNICZE „POGOŃ” Sp. z o. o. Drukarnia „PAX” ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO. Telefon Nr 8-93. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELE, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACJE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Panie, konserwujcie waszą urodę! Usuwajcie jej braki. Najnowsze aparaty do samo- masażu przez zmaszczenie, na usunięcie pod- bródka. Aparaty do samomasażu całego ciała, od- mładzają, uszczuplają bez specjalnej diety. Ostatnie kosmetyczne nowości. Pasy uszczuplające dla pań i panów; Ządajcie bezpłatnych prospektów. D./H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131. 5163-a

Od r. 1843 istnieje Wilenkin UL. Tatarska 20 MEBLE jadalne, sypialne, salono- we i gabinetowe, kreden- sy, stoły, szafy, łózka itd. Wykwintne—Mocne—Niedrogo. Sprzedaż na raty. 5310-e

Biuro Elektro i Radio- techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781. Najtańsze środki zakupu meieriałów elektro-techni- cznych i radiowych. Ceny konkurencyjne. Prosimy o przekazanie się. 5374

Okazyjnie do sprzedania płaszcz oficerski z imow, przepisy. Wiado- mość: ul. Dobroczyń- na 4, m. 5. 5602-1

Folwark 47 ha kompletnie zabudowany, w pobliżu powiatowego miasteczka 1 1/2 km. od st. kol. sprzedany za 2.500 dolarów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5625-1

Pożyczki załatwiamy dogodnie na różne terminy i wysoko- ści przy minimalnych kosztach. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel.152 5623-1

Lokujemy gotówkę tylko (na pe- wnie zabezpieczenia bez kosztów. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5624-1

4.000 dolarów dom murywany z wygodni- mi w śródmieściu, z pla- cem i ogrodem 600 s, kw. sprzedany. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5626-1

„Optyk-Rubin” szła firma w kraju załot. w 1840 s. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1227